

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok IV Nr. 58 (443)

Łódź, sobota 28 lutego 1948 r.

CENA 3 ZŁ

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

Depesza tow. Premiera
do Klementa Gottwalda

WARSZAWA (PAP). — Premier Cyrankiewicz skierował do premiera rządu republiki Czechosłowackiej, Klementa Gottwalda, następującą depeszę:

„Gratuluje serdecznie szczęśliwego rozwiązania kryzysu politycznego dla dobra demokracji i pokoju.

Życzę powodzenia w pracy i pomysłowości bratnim narodom Czechosłowacji

JOZEF CYRANKIEWICZ

PODPISANIE UMOWY

polsko-rumuńskiej o współpracy kulturalnej
nastąpiło wczoraj

w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 27 bm. na audiencji w Bel-

wederze rządową delegację rumuńską z premierem dr Petru Groza na czele.

Przy audiencji obecni byli — minister Spraw Zagranicznych, Zygmunt Modzelewski, ambasador Rumunii w Warszawie p. Ion Raiciu i ambasador RP w Bukareszcie, dr Piotr Szymański.

centy Rzymowski, ze strony rumuńskiej — minister Informacji Oetav Livezeanu i minister Sztuki — Ion Pas.

Uroczystość odbyła się w obecności premiera rządu RP Józefa Cyrankiewicza i premiera rządu

ludowej Republiki Rumunii dra Petru Groza.

Ponadto ze strony polskiej obecni byli: — minister Spraw Zagranicznych — Modzelewski, minister Bezpieczeństwa Publicznego Radkiewicz, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów — Ber-man, wiceminister Kultury i Sztuki — Kruczkowski, sekretarz generalny ministerstwa Spraw Zagranicznych — ambasador Wierbowski, ambasador RP w Bukareszcie, dr Szymański, minister pełnomocny — Olszewski, minister pełnomocny Grosz, dyrektor Protokółu Dyplomatycznego — Gubry-

nowicz oraz naczelnik wydziału po-hudniowo-wschodniego w MSZ, So-bierański.

Ze strony rumuńskiej — mini-ster Spraw Zagranicznych — An-na Pauker, minister Spraw We-wnętrzych — Georgescu, sekre-tarz generalny min. Spraw Za-granicznych, minister pełnomocny — Oitnowici, ambasador Rumunii w Warszawie — Raiciu, dyrektor dep. politycznego, min. pełnomocny Mezinesco i szef ceremoniału — Tudor.

Tekst zawartej umowy publiku-jemy na str. 2.

Interwencja Anglii w Hondurasie

Jak donosi „New Chronicle”, krążownik brytyjski „Sheffield”, który znajduje się w drodze do stolicy Hondurasu — Belize, ma na swym pokładzie oddział marynarki, zaopatrzonego w najnowocześniejszą broń.

Dział krążownika przygotowane są do oddania strzałów, gdyby zaszła potrzeba bombardowania urzędów nadbrzeżnych.

WARSZAWA (PAP). W dniu 27 bm. o godz. 1 pp. w sali rycerskiej Prezydium Rady Ministrów odbyła się uroczystość podpisania umowy o współpracy kulturalnej między Rzeczpospolitą Polską a ludową Republiką Rumunii.

Ze strony polskiej umowę podpisał: minister Oświaty — Stanisław Skrzyszewski i minister Win-

Rząd ZSRR zawiadamia rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji

O SWEJ SOLIDARNOŚCI
z deklaracją praską

MOSKWA (PAP). — Rząd radziecki wzywał za pośrednictwem swych ambasadorów w Waszyngtonie, Londynie i Paryżu rządom Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji noty, w których zawiadamia o swej całkowitej solidarności z deklaracją praską.

Nota radziecka komunikuje o notyfikacji rządowi ZSRR przez rządy Polski, Czechosłowacji i Jugosławii deklaracji praskiej i stwierdza m. in. co następuje:

„W związku z prośbą rządów Czechosłowacji, Polski i Jugosławii, skierowaną do rządu Czechosłowacji, Polski i Jugosławii, o zajęcie stanowiska, w sprawie kryzysu rządowego w Czechosłowacji i zaatakowały nowy rząd premiera Gottwalda, zaprzysiężony przez prezydenta Republiki dr. Edwarda Benesza.

PRAGA. — Czechosłowacka agencja prasowa CTK upoważniona została do ogłoszenia następującego oświadczenia:

„Trudno uwierzyć, że to co zagra-niczne agencje prasowe i rozgłośnie radiowe nazywają „wspólną deklaracją rządów Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych o kryzysie czechosłowackim” jest rzeczywiste oficjalnym oświadczeniem rządu.

Wymienione rządy nie mają najmniejszej podstawy prawnej do mieszania się — nawet za pomocą krytycznych komentarzy — do wewnętrznych spraw Czechosłowacji. Krytyczne stanowisko wymienionych rządów jest tym bardziej zdumiewające, że podkreślają one wciąż konieczność przestrzegania demokratycznych form w stosunkach międzynarodowych, których najistotniejszą zasadą jest zasada nie mieszania się w sprawy wewnętrzne jakiegokolwiek państwa.

Oświadczenie trzech wspomnianych rządów jest tym bardziej bezpodstawne, że wysuwa zarzuty nie oparte na żadnych faktach.

Oświadczenie twierdzi, że: „pewne metody, wypróbowane już gdzie indziej, posłużyły do wywołania sztucznego, z góry uplanowanego kryzysu w celu zniesienia instytucji parlamen-tarnych oraz ustanowienia zamasko-

nionych Należy przy tym uznać — podkreśla na zakończenie nota — że Polska, Czechosłowacja i Jugosławia należą do państw szczególnie zainteresowanych w takim rozwiązaniu zagadnienia niemieckiego, które by najlepiej odpowiadało interesom pokoju i bezpieczeństwa narodów”.

Antyczeska deklaracja i odpowiedź Pragi

LONDYN (PAP). — Rządy Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji ogłosiły deklarację, w której wyraziły niezadowolenie z przebiegu kryzysu rządowego w Czechosłowacji i zaatakowały nowy rząd premiera Gottwalda, zaprzysiężony przez prezydenta Republiki dr. Edwarda Benesza.

PRAGA. — Czechosłowacka agencja prasowa CTK upoważniona została do ogłoszenia następującego oświadczenia:

„Trudno uwierzyć, że to co zagra-niczne agencje prasowe i rozgłośnie radiowe nazywają „wspólną deklaracją rządów Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych o kryzysie czechosłowackim” jest rzeczywiste oficjalnym oświadczeniem rządu.

Wymienione rządy nie mają najmniejszej podstawy prawnej do mieszania się — nawet za pomocą krytycznych komentarzy — do wewnętrznych spraw Czechosłowacji. Krytyczne stanowisko wymienionych rządów jest tym bardziej zdumiewające, że podkreślają one wciąż konieczność przestrzegania demokratycznych form w stosunkach międzynarodowych, których najistotniejszą zasadą jest zasada nie mieszania się w sprawy wewnętrzne jakiegokolwiek państwa.

Oświadczenie trzech wspomnianych rządów jest tym bardziej bezpodstawne, że wysuwa zarzuty nie oparte na żadnych faktach.

Oświadczenie twierdzi, że: „pewne metody, wypróbowane już gdzie indziej, posłużyły do wywołania sztucznego, z góry uplanowanego kryzysu w celu zniesienia instytucji parlamen-tarnych oraz ustanowienia zamasko-

wanej dyktatury jednej z partii pod płaszczykiem rządu Frontu Narodowego.

Nie ma najmniejszej wątpliwości, — stwierdza CTK — że sytuacja wewnętrzna Czechosłowacji będzie się w dalszym ciągu rozwijała zgodnie z demokratycznymi, konstytucyjnymi i parlamentarnymi zasadami.

Znów barykady na ulicach Marsylii

PARYŻ (SAP). — W rafinerii cukru w Marsylii wybuchł w środę strajk.

Tysiąc robotników broni dostępu do zakładu. Strajkujący zbudowali barykady.

Wojsko i policja próbowały usunąć ich siłą. Doszło do starć z policją i wojskiem.

Wypadki w rafinerii poprzedzone zostały na początku tygodnia dwudniowym strajkiem robotników w dokach.

W marcu proces Emmy Goering

LONDYN (Reuter). — Do końca marca będzie sporządzony akt oskarżenia przeciwko Emmie Goering.

Stanie ona przed sądem denazyfikacyjnym za należenie do partii hitlerowskiej.

INDONEZJA OSKARŻA holenderskich agresorów

NOWY JORK (PAP). W Radzie Bezpieczeństwa wznowiono dyskusję nad sporem między Holandią a republiką Indonezyjską.

Przedstawiciel Republiki, Sastramidjo, oskarżył rząd holenderski o roznoszenie naruszenia prawa samostanowienia ludności indonezyjskiej w zachodniej Jawie i Madurze.

Zarzuty swoje delegat republiki Indonezyjskiej sformułował w następujących punktach:

1) Republika Indonezyjska nie zgadza się na pominięcie przez Holandię plebiscytu jako formy swobodnego wyrażania poglądów

2) Bezpieczeństwo i ludność mogą być zagwarantowane jedynie wówczas, jeśli na danym terytorium nie obowiązują stan wyjątkowy oraz nie znajduje się armia okupacyjna.

3) Obecne postępowanie władz holenderskich jest niezgodne z układem z Renville.

4) Wszelkie odstępstwo od metod plebiscytu wymaga uprzedniej zgody obu stron.

Delegat radziecki, Gromyko, poparł w ostrych słowach układ z Renville.

Dalszy ciąg dyskusji odroczono do dnia dzisiejszego.

DWAJ PREMIERZY o nowym etapie polsko-rumuńskiego zbliżenia

PREMIER CYRANKIEWICZ: „Nasz rząd i naród polski z dużą radością patrzy na zacieśnianie się więzi współpracy między narodem polskim i narodem rumuńskim, czego widomym znakiem i dowodem jest podpisany tutaj przed chwilą pakt o współpracy kulturalnej między naszymi narodami.

Przyjaźń między poprzednimi, przedwrześniowymi rządami Rumunii i Polski miała formę i treść polityczną złą, reakcyjną, fałszywą. Forma została poprzez przemiany ustrojowe dokonane w obu naszych krajach zmieniona. Została treść, żywa treść przyjaźni obu narodów. Zadaniem naszym, zadaniem obu rządów jest teraz tę przyjaźń pogłębiać i realizować na wszystkich odcinkach. Wierzymy, że ten pierwszy dzisiaj dokonany krok będzie wstępem do dalszych kroków, zacieśniania przyjaźni i współpracy naszych narodów dla dobra całego obozu demokracji i pokoju, walczącego o zabezpieczenie się przed podżegaczami wojennymi.

Wierzę, że wizyta naszych gości, wizyta przedstawicieli rządu Republiki Rumunii jest ważnym i wiel-

kim krokiem na drodze, którą wspólnie w przyszłości kroczyć będą oba nasze narody, na drodze rozwoju wzajemnych, sąsiedzkich, przyjaznych stosunków, na drodze wspólnej utrwalenia i budowania bezpieczeństwa i pokoju”.

PREMIER DR GROZA:

„Droga, którą kroczymy, to droga ku lepszemu jutru, przyjaźni i ścisłej współpracy między wszystkimi krajami milującymi pokój.

Umowa, którą dzisiaj podpisano, kładzie podstawy wzajemnego poznania się obu krajów oraz narodów polskiego i rumuńskiego.

Wzajemne poznanie się było dotychczas niemożliwione przez tych, którzy te narody prowadzili. Koncepcja życia indywidualnego i zbiorowego zmieniła się pod wpływem myśli demokratycznej. Wyszliśmy z dotychczasowych ciemności a wiele spraw wyjaśniono. Idea prawdziwej demokracji przyczyniła się do zbliżenia i poznania się wzajemnego, a postęp techniczny pomoże nam. Mamy wszystkie możliwe środki do dyspozycji, musimy ich używać przy realizacji wzajemnego poznania się.

Często powtarzam: „Ci, którzy się znają — kochają się, ci którzy się nie znają — nienawidzą się”.

Idziemy drogą wielkich ideałów wzajemnego poznania się, zapewnienia pokoju, twórczej pracy i ścisłej współpracy. Ten ideał, który nam przewodził w podpisaniu dzisiejszej umowy, nakłada na nas wielkie obowiązki, które musimy wykonać w ramach umowy. Z tą myślą podpisaliśmy dzisiejszą umowę, życząc tym wszystkim, którzy są powołani do jej wykonania — powodzenia w pracy”.

Flota USA w Zatoce Perskiej

WASZYNGTON (PAP). Rzecznik marynarki amerykańskiej zakomunikował, że kilka jednostek floty wojennej USA będzie wysła-nych do Zatoki Perskiej.

Jednostki te znajdują się obecnie w chińskim porcie Tsing-Tao.

WIELKI DZIEŃ NA HRADCZYNIE

zaprzyśiężenie nowego rządu Czechosłowacji

KRYZYS POLITYCZNY SKOŃCZONY

PRAGA (PAP). — Wczoraj w godzinach porannych prezydent Benes w obecności premiera Gottwalda zaprzysiężył na Hradczynie 11 nowych członków zreorganizowanego rządu czechosłowackiego.

Przedstawiając prezydentowi nowomianowanych członków gabinetu — premier Gottwald oświadczył:

„Panie Prezydencie! Proszę mi pozwolić w tej podniosłej chwili, gdy przedstawiłem Panu nowych członków gabinetu, złożyć podzię-

kowania za okazane nam zaufanie. Obecnie jest rzeczą całkowicie jasną, iż próba rozbicia rządu Frontu Narodowego była świadomym i awanturczym aktem, zmierzającym do podważenia fundamentów naszego państwa.

Na próbę tę naród nasz zareagował imponującą zaiste jednością, falą oburzenia i spontanicznym żądaniem usunięcia z rządu sabotażystów i reakcjonistów, oraz zapewnienia dalszego pokojowego rozwoju naszemu systemowi demokracji ludowej.

Jest Pańska wielką zasługą, Panie Prezydencie, że usłuchał Pan głosu naszego ludu, uznał słuszność jego oburzenia, sprawiedliwość jego żądań i przyczynił się do łagodnego rozwiązania kryzysu, zgodnie z wolą naszego ludu. W ten sposób ułatwił Pan znacznie przyspieszenie biegu wydarzeń, które toczyły się i w przyszłości

toczyć się będą po torach ściśle demokratycznych, konstytucyjnych i parlamentarnych. Rząd stanie wkrótce przed Zgromadzeniem Narodowym, które — w co nie wątpię — również zatwierdzi nowy rząd i jego program.

Możemy przeto z całą ufnością odrzucić pozbawione wszelkich podstaw, wypowiadane zagranicą, opinie o zagrożeniu wolności i parlamentaryzmu. Nie będziemy brać lekcji demokracji i konstytucyjności u tych, którzy odpowiedzialni są za Monachium, którzy frymarczyli naszym bytem państwowym z Niemcami hitlerowskimi, oraz w sposób całkowicie niedemokratyczny i bezprawny podarli na strzępy traktaty o sojuszu i przyjaźni z Czechosłowacją.

W odpowiedzi prezydent Benes oświadczył:

„Panie Premierze! Panowie! Przyjąłem rezygnację ministrów, którzy podali się do dymisji i podpisał Wasze nominacje. Stwierdzam, że decyzja ta nie była dla mnie łatwa. Po długich i poważnych rozważaniach doszedłem jednak do wniosku, że powinienem przyjąć Pańską propozycję. Wie Pan, jak długo dyskutowaliśmy nad tą kwestią i szukaliśmy drogi jej rozwiązania. Zdałem sobie jednak

sprawę z tego, że jeśli nie przyjmę Pańskiej propozycji, kryzys będzie się jeszcze bardziej pogłębiał i może nawet wywołać takie rozbieżności w narodzie, które zakończy się powszechnym chaosem.

Państwo musi być kierowane i

administrowane. Chcecie poprowadzić sprawy państwowe w nowy sposób i zastosować nową formę demokracji. Życzę Wam, Narodowi i Państwu, by nowa ta droga okazała się szczęśliwa dla wszystkich“.

Hitlerowskie słowo honoru wystarcza Brytyjczykom...

BERLIN (PAP). Władze brytyjskie podały oficjalnie do wiadomości, że członkowie organizacji hitlerowskich internowani w obozach w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec mają być zwolnieni na słowo honoru, chyba że brytyjscy urzędnicy bezpieczeństwa będą uważali zwolnienie takie za niewskazane.

Komunikat stwierdza, że „nie ma prawnych ani moralnych podstaw do dalszego przetrzymywania tych hitlerowców w obozach obojętnie-

nia, chyba że zaistniało by niebezpieczeństwo ucieczki przed sprawiedliwością“.

Według opublikowanego komunikatu, w najbliższym czasie przewiduje się zwolnienie 6.145 hitlerowców.

Komunikat zapowiada przeprowadzenie „starannego śledztwa“ w każdym poszczególnym wypadku i obojętnie stawienia się zwolnionych „w razie potrzeby“ przed sądem.

Czarno-gieldziarskie porachunki Niemców z Amerykanami

BERLIN, 27.2 (PAP). W trakcie procesu niemieckiego dentysty dra Raabe, który zamordował kaprala wojsk amerykańskich, Claycoma, wyszło na jaw, że żołnierze amerykańskiej policji wojskowej uczestniczyli w dużych transakcjach na czarnym rynku.

Pośrednikami w tych interesach byli wartownicy niemieccy, pozostający na służbie amerykańskiej, a nielegalne transakcje odbywały się również w koszarach tych wartowników.

Zamordowanie kaprala Claycoma nastąpiło także w wyniku targu, jaki powstał między nim, a oskarżonym dentystą, z powodu czarnogieldziarskich rozrachunków.

Amerykańskie władze wojskowe zagroziły swoim żołnierzom, że będą ich natychmiast odsyłały do

USA w razie stwierdzenia udziału w nielegalnym handlu.

Intrygi dyplomatyczne Abdullah i Palestyna

„New York Herald Tribune“ donosi, że według krążących w kołach ONZ pogłosek, sprawa przyszłości Palestyny stała się przedmiotem intryg dyplomatycznych.

Zdaniem dziennika chodzi o umówienie królowi Transjordanii, Abdullahowi, zajęcia bez walki części Palestyny przyznanej Arabom przez Generalne Zgromadzenie ONZ.

Główną trudność w urzeczywistnieniu tego projektu polega rzekomo na tym, że Abdullah domaga się równocześnie przyjęcia Transjordanii do ONZ.

Robotnicy brytyjscy przeciw Mosley'owi

LONDYN (PAP). — Komitet Wykonawczy Związku Zawodowego robotników przemysłu elektrotechnicznego skierował na ręce brytyjskiego ministra Spraw Wewnętrznych pismo, w którym domaga się rozwiązania partii Mosley'a oraz podobnych organizacji.

Związek ten zażądał natychmiastowego wniesienia do parlamentu odrębnej ustawy.

Interwencja Komitetu nastąpiła po otrzymaniu wielkiej ilości rezolucji i listów od lokalnych organizacji związkowych, zaniepokojonych akcją elementów faszystowskich Wielkiej Brytanii.

Generalowie uciekają...

PARYŻ (PAP). — Jak donosi prasa naukiska — rozstrzelano gen. We-Li.

General ten został skazany na karę śmierci przez sąd wojenny za samowolne opuszczenie pozycji obronnej w okolicy Mukdena.

Przed reorganizacją władz czeskiej partii narodowo-socjalistycznej

PRAGA (PAP). Dziennik „Svobodne Slovo“ zamieścił na pierwszej stronie odezwę Komitetu Wykonawczego Partii Narodowo-Socjalistycznej do wszystkich członków partii, podpisaną przez 35 członków jej działaczy, m. in. przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Józefa Davida i dwóch nowych ministrów — dr Slechty i dr Neumana.

Odezwa stwierdza, iż kierownictwo partii od dłuższego już czasu co raz bardziej odbiegało od programu socjalistycznej i prowadziło politykę sprzeczną z ideałami republiki ludowo-demokratycznej. W ten sposób przywódca partii oderwał się od członków, którzy w większości swej rekrutują się spośród prostych ludzi pracy. Rezygnacja przedstawicieli partii w rządzie wywołała poważny kryzys polityczny, który mógł mieć nieobliczalne następstwa. Tego rodzaju polityka — stwierdza dalej odezwa — pozbawiła przywódców partii prawa do dalszego kierownictwa.

W tym stanie rzeczy — głosi odezwa — Komitet Wykonawczy podjął się ciężkiej odpowiedzialności zreorganizowania partii dopóki najbliższy kongres nie dokona wyboru nowych organów w drodze demokratycznej. Autorzy odezwy podkreślają, iż dążyć będą do zawrócenia par-

ty na jej dawną drogę socjalizmu i demokracji.

Wyrażając podziękowanie prezydentowi Benesowi za wyprowadzenie kraju z ciężkiego kryzysu politycznego, Komitet Wykonawczy Par-

ty Narodowo-Socjalistycznej zapewniła jednocześnie rząd Frontu Narodowego pod przewodnictwem Klemensa Gottwalda o swym całkowitym poparciu.

Układ polsko-rumuński brzmi:

Artykuł 1

Obie Wysokie Umawiające się Strony postanawiają:

a) Popierać założenie ośrodka kultury polskiej w Rumunii, i ośrodka kultury rumuńskiej w Polsce.

b) Popierać organizowanie katedr i lektoratów języka i kultury polskiej w Rumunii i języka i kultury rumuńskiej w Polsce, jak również wprowadzać do programu nauczania szkół wyższych i średnich zagadnienia z zakresu historii, geografii, literatury, ustroju i życia gospodarczego drugiej Umawiającej się Strony, oraz popierać znajomość języka polskiego w Rumunii i rumuńskiego w Polsce.

c) Ułatwiać zakładanie na swoim

terytorium księgarń, archiwów i bibliotek drugiej Umawiającej się Strony.

d) Zapewnić uczonym obu krajów możliwość badań naukowych.

e) Popierać wymianę uczonych, techników, pedagogów i studentów, ułatwiać badania i studia, przyznawać na zasadzie wzajemności stypendia naukowcom i studentom.

f) Popierać wzajemną współpracę instytucji naukowych i kulturalnych obu krajów.

g) Zawrzeć porozumienie regulujące zgodnie z ustawodawstwem obu krajów, zagadnienia prawne związane ze studiami w szkołach wszelkiego typu, oraz uznawanie świadectw szkolnych, stopni naukowych i dyplomów.

h) Przekazywać sobie nawzajem projekty reform, mających na celu ulepszenie stanu szkolnictwa i usprawnienie organizacji życia kulturalnego kraju.

i) Ułatwiać i dokonywać wymianę materiałów muzealnych, archiwalnych, podręczników szkolnych i materiałów dydaktycznych.

Artykuł 2

Obie Wysokie Umawiające się Strony zobowiązują się:

a) Popierać akcję przekładów wartościowych dzieł literackich i naukowych polskich na język rumuński i rumuńskich na język polski jak również ułatwiać wzajemne rozpowszechnienie książek, periodyków oraz prasy codziennej.

b) Popierać organizowanie koncertów oraz imprez kulturalnych wszelkiego rodzaju drugiej Umawiającej się Strony.

c) Ułatwiać wymianę artystów i zespołów teatralnych.

d) Ułatwiać działalność agencji prasowej i korespondencji prasowych obu krajów na zasadzie wzajemności obu krajów.

e) Zacieśniać współpracę w dziedzinie radia i filmu.

Artykuł 3

Obie Wysokie Umawiające się Strony postanawiają:

a) Ułatwiać i popierać współpracę organizacji i związków sportowych obu krajów, organizowanie imprez sportowych oraz wymianę zespołów sportowych.

b) Ułatwiać i popierać na terenie obu krajów współpracę między związkami zawodowymi, organizacjami młodzieżowymi, towarzystwami przyjaźni, instytucjami szerzenia kultury ludowej oraz innymi organizacjami.

c) Ułatwiać i popierać organizowa-

nie praktyk zawodowych, obozów, kursów wakacyjnych i wycieczek.

Artykuł 4

Dla wprowadzenia w życie postanowień niniejszej umowy o współpracy kulturalnej zostanie utworzona w najkrótszym czasie komisja mieszana złożona z 10-ciu członków. Komisja ta składać się będzie z dwóch sekcji, jednej z siedzibą w Warszawie, drugiej z siedzibą w Bukareszcie. Lista delegatów obu sekcji przedłożona będzie do aprobaty obu Wysokim Umawiającym się Stronom. Ilość delegatów będzie równa w obu sekcjach.

Artykuł 5

Posiedzenia komisji mieszanej odbywać się będą na przemian w Warszawie i w Bukareszcie, nie rzadziej niż raz na rok. Pierwsze posiedzenie odbędzie się w Warszawie nie później niż w trzy miesiące po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

Artykuł 6

Komisja mieszana opracuje ogólny plan realizacji niniejszej umowy oraz roczny program prac w ramach ogólnego planu.

Artykuł 7

Niniejsza umowa zawiera jest na lat 5. Jeżeli żadna z Wysokich Umawiających się Stron nie wypowie umowy na 6 miesięcy przed wygaśnięciem terminu jej ważności, będzie ona uważana za przedłużoną na dalszych lat 5-let. każdorazowo do okresu 5-ciu lat.

Umowa niniejsza będzie ratyfikowana w jak najkrótszym terminie. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Bukareszcie.

Umowa wejdzie w życie z dniem wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

Zakończenie działalności komisji denazyfikacyjnych w radzieckiej strefie Niemiec

BERLIN (PAP). — Ogłoszony został rozkaz dowódcy okupacyjnych wojsk radzieckich w Niemczech, marszałka Sokolowskiego o zakończeniu działalności komisji denazyfikacyjnych w strefie radzieckiej.

Rozkaz stwierdza, że komisje denazyfikacyjne powołane w myśl uchwały Sojuszniczej Rady Kontroli wypełniły swe zadanie w radzieckiej strefie okupacyjnej.

Rozkaz zawiera następujące punkty:

1) Działalność komisji denazyfikacyjnych na całym terenie strefy radzieckiej zostaje zakończona z dniem 10 marca. Komisje, wy-

pełniły swoje zadania i ulegają rozwiązaniu.

2) Dalsze dochodzenia przeciwko zbrodniarzom wojennym i hitlerowcom będą prowadzone nadal przez niemiecką policję kryminalną i będą podlegały kompetencji sądów niemieckich.

3) B. członkowie partii hitlerowskiej, którzy zostali usunięci ze swych stanowisk w urzędach publicznych, ale nie zostali pozbawieni praw wyborczych — będą mogli przez uczciwą i lojalną pracę zasłużyć na zezwolenie powrotu do poprzedniej działalności w urzędach.

B. członkowie partii hitlerowskiej nie będą mogli powrócić na

stanowiska policyjne, sądowe i na stanowiska kierownicze w aparacie administracyjnym.

4) Przepisy wykonawcze do rozkazu będą wydane przez radziecką administrację wojskową.

BERLIN (PAP). — Omawiając rozkaz marszałka Sokolowskiego o zakończeniu działalności komisji denazyfikacyjnych w strefie radzieckiej, dziennik „Taegliche Rundschau“ podkreśla, że zaprzestanie działalności komisji stało się możliwe tylko dzięki gruntownemu oczyszczeniu aparatu administracyjnego w strefie radzieckiej, jak również przemysłu i elementów hitlerowskich i militarystycznych.

W CIENIU AMERYKAŃSKICH BAGNETÓW

Terror szaleje we Włoszech

Rząd de Gasperi'ego przygotowuje się do wyborów
(Korespondencja własna)

Rzym — luty. Przeciętny Włoch stosuje przede wszystkim psychologiczne kryteria oceny politycznej. Wydaje mu się, że decydujący wpływ na sytuację polityczną kraju wywierają czynniki takie jak oportunizm, przebiegłość, wyrachowanie, gra namiętności. Przeciętny Włoch woli raczej badać konkretne przyczyny politycznego działania konkretnych osób, niż doszukiwać się ogólnych prądów socjologicznych i ekonomicznych, formujących w sposób nieunikniony sytuację polityczną w państwie.

Ten sposób myślenia ogromnie utrudnia przeciętnemu Włochowi orientację w stosunkach politycznych jego własnego kraju i to jest właśnie przyczyną, dla której trudno oceniając złą wolę rządu de Gasperi'ego, Włosi nie przeprowadzają naogół w czasie swych prywatnych dyskusji politycznych, właściwych analogii z okresem faszystowskim i z jego metodami politycznymi. Tymczasem w obecnym okresie przedwyborczym analogie te, odsłaniające w sposób dobitny coraz szybszą ewolucję włoskiej chadecji ku faszynomu, nasuwają się z ogromną siłą.

Bezpodstawne aresztowania

CAŁA demokratyczna prasa włoska donosiła, że pewnej nocy uzbójni policjanci dokonali masowych rewizji i aresztowań członków związków zawodowych w wielu miejscowościach sycylijskiej prowincji Caltanissetta. Nikomu z licznych aresztowanych nie pokazano, pomimo wyraźnych żądań, nazw aresztowania.

Przyczyną nocnych rewizji i masowych aresztowań było rozbrojenie przez grupę chłopów w czasie strajku powszechnego w Caltanissetta kilku żandarmów włoskich, którzy chcieli strzelać do strajkujących. Sierżant, który wydał rozkaz strzelania, otrzymał awans, natomiast członkowie sycylijskich

związków zawodowych siedzą w więzieniu. Podobne aresztowania włoskich związków odbyły się w drugiej połowie stycznia br. w Cremonie i we Florencji.

Nie są to zresztą fakty odosobnione. Związków aresztuje się we Włoszech stale, a innych wyzywa się na policję i grozi się wymiślnymi, średniowiecznymi torturami, jeśli nie zaprzestaną swej działalności. W ostatnich tygodniach policja włoska udowodniła zresztą, że groźby te są nie tylko groźbami.

Mobilizacja policji

OKŁADNIE przemysłowa przez rząd de Gasperi'ego przedwyborcza akcja gwałtów policyjnych rozpoczęła się od bezprawnego przedłużenia służby wojskowej rocznika 1925. Wzbudziło to żywe protesty i manifestacje w całym Włoszech. Nie jednak nie pomogło: policja biła pałkami i strzelała do manifestantów, liczba aresztowań wzrosła.

Włoskie siły policyjne zostały zwiększone czterokrotnie. Rozpoczęło się rekrutowanie nowych ochotników w trzech specjalnie na ten cel przeznaczonych ośrodkach rekrutacyjnych.

Okazało się przytem, że ogromną większość tych ochotników stanowią członkowie t. zw. republikańskich wojsk Mussoliniego, znanych z bestialstw, popełnionych w ostatnim okresie panowania faszystów we Włoszech. Ci będą z pewnością najwierniejszymi sługami

włoskiej chadecji w jej walce przed wyborczej.

Oprócz tej bezpośredniej i brutalnej przemocy policyjnej włoski rząd chadecji stosuje jeszcze inne metody. Przy pomocy specjalnie układanych wiadomości prasowych, zamieszczanych w organach prawniczych, przy pomocy specjalnie konstruowanych komunikatów policyjnych i rządowych usiłuje się ustalić we Włoszech opinię, że lewica włoska przygotowuje „krwawą rewolucję”. Co kilka dni podaje się komunikaty donoszące, że policja wykryła na terenie całego Włoch takie i takie składy amunicji, a wśród spisu zarekwirowanej broni figurują nawet... działa. Wydano jednocześnie polecenie natychmiastowego specjalnego meldowania wszystkich cudzoziemców, przy czym w razie niezameldowania, gospodarzom grozić cym u siebie cudzoziemca grozić kary więzienia. Rząd wydał specjalny komunikat o niebezpieczeństwie „obcych agentów” na terenie Włoch: szło konkretnie o wydale-

nie socjalisty hispańskiego, Alvara Lopeza.

Demokracja oparta na dolarach

W YDANO zarządzenie o dokładnym spisie ludności poszczególnych okręgów policyjnych ze szczegółowym podaniem rozkładu mieszkani, dokąd wychodzą okna, ile jest wejść itp. Prasa pravicowa stara się wszelkimi sposobami wywołać wrażenie, że z winy lewicy Włochy są na wulkanie.

Tymczasem mimo terroru policyjnego, nieustanna utrata wpływów włoskiej reakcji postępuje naprzód. Nie też nie może pomóc włoskim chadekom i reakcji wybitny udział w akcji przedwyborczej ambasadora St. Zjednoczonych, Dunna, który objeżdża miasta włoskie i wygłasza belkotliwe przemówienia, usiłując wythumaczyć Włochom na czym polega demokracja, oparta na dolarach i... bagnietach amerykańskich żołnierzy.

J. A.

Ustawa o komornym
Końcowe prace nad projektem

W tej chwili dobiega końca praca nad sformułowaniem projektu ustawy, dotyczącej spraw czynszu. Sprawa ta jest dla nas ważna ze względu na dekapitalizację domów. Właściciele nieruchomości nie in-

teresują się domami, ponieważ nie mają funduszy na remonty.

Uregulowanie zagadnienia komornego rozwiąże m. in. problem mieszkaniowy na Ziemiach Odzyskanych. Na Ziemiach tych w wielu miejscowościach można już bowiem zauważyć pozorny głód mieszkaniowy, który wynika z tego, że pewna część mieszkańców, którzy pierwsi przybyli na tereny Ziemi Odzyskanych, blokuje nadmierną powierzchnię mieszkalną, ponieważ komorne za lokal kilkupokojowy wynosi często tyle, ile paczka papierosów. Nie żal jest tedy, jeśli dwa czy trzy pokoje stoją puste i bezużyteczne.

Unormowanie tej sprawy pozwoli również na dalsze wciągnięcie i niejątkowy prywatnej do budownictwa mieszkaniowego.

Konferencja Miejska PPS w Piotrkowie

W dniu 29.II.48 r. o godz. 10 rano w Piotrkowie w lokalu PPS Stalina 67, odbędzie się III doroczna Konferencja Delegatów Miejskich z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie,
2. Wybór Prezydium Konferencji,
3. Powitanie,
4. Referat przedstawiciela W. K. P.P.S.,
5. Wybory:
 - a) Komisji Matki,
 - b) Komisji Wnioskowej,
 - c) Komisji Mandatowej.
6. Sprawozdania:
 - a) organizacyjne,
 - b) polityczne,
 - c) Kom. Rewizyjnej.
7. Dyskusja nad sprawozdaniami,
8. Wybory:
 - a) Rady,
 - b) Kom. Rewizyjnej.
9. Wnioski.

Z całego kraju

TABLICA PAMIĄTKOWA
W ELEKTROWNI
WARSZAWSKIEJ

Elektrownia Warszawska do września 1945 r. korzystała z pomocy grupy inżynierów radzieckich, którzy przyczynili się do odbudowania jej urządzeń. Największy turbozespoł Elektrowni po ucieczce Niemców przedstawiał tragiczny widok polamanych i pogiętych szkieletów. Od września 1945 r. Elektrownia była odbudowywana własnymi siłami pracowników. Zasiłki inżynierów radzieckich zostały uczczone przez wmurowanie w gmach Elektrowni tablicy pamiątkowej, która została w tych dniach uroczystie odsłonięta.

WOJEWÓDZTWO KALISKIE

Niebawem ma być reaktywowane województwo kaliskie, co zostało uwzględnione w nowym projekcie przyszłego podziału administracyjnego państwa polskiego. Województwo kaliskie obejmie 12 powiatów.

ODBUDOWA SIEDLEC

Jeden z największych gmachów nowoczesnych w Siedlcach został podczas działań wojennych zrujnowany w 90%. Jeszcze w r. ub. rozpoczęta została jego odbudowa kosztem 4,5 mil. zł. Obecnie gmach

został już wykonany całkowicie i oddany do użytku, mieścić się w nim będzie kilka poważnych instytucji, rozwiązując częściowo problem pomieszczeń dla instytucji w Siedlcach

BRAK DENTYSTÓW
NA DOLNYM ŚLĄSKU

Na terenie Dolnego Śląska daje się dotkliwie odczuwać brak dentystów, zwłaszcza w małych miejscowościach. Dotychczas osiedliło się na Dolnym Śląsku 118 lekarzy dentystów, z tego w samym Wrocławiu 50-ciu. W kilku powiatach, jak Głogów, Oława i inne nie ma ani jednego dentysty. Każdy lekarz dentysta, osiedlający się w województwie wrocławskim, otrzymuje 50.000 zł. bezzwrotnej zapomogi i może nabyć na dogodnych warunkach z rezydentów po niemieckich całkowite urządzenie gabinetu.

NAGRODZONA
powieść dla młodzieży

Jadwiga Korczakowska, autorka cieszących się wyjątkową poczytnością i nagrodzonych książek dla dzieci jak np. „Chiński Dwór” i „Dzieci Podwórka”, wydanych przez Spółdz. Wydawn. „Wiedza”, otrzymała nagrodę na urządzonym ostatnio przez „Naszą Księgarnię” konkursie na powieść dla młodzieży za utwór p. t. „Pałac pod gruszą”.

s. t. p.

STANISŁAW RYCHLIŃSKI

PROFESOR SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ
w WARSZAWIE

zamordowany przez Niemców w październiku 1944 roku. Ekshumacja oraz przewiezienie zwłok z Podkowy Leśnej Głównej do kościoła na Powązkach nastąpi dnia 4 marca br., o godzinie 10 rano.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Warszawie w kościele na Powązkach, dnia 5 marca 1948 r., o godzinie 10 rano, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego o czym zawiadamiają

REKTOR i SENAT
Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.Nie z samych przyjemności
składa się życie

trzeba pomyśleć i o „czarnej godzinie”. W trosce i kłopotach zawsze Ci pomoże książeczka wkładowa Banku Gospodarstwa Spółdzielczego. Oddział Wojewódzki BGS w Łodzi, Al. Kościuszki 47 oraz 15 oddziałów i agentur BGS w województwie.

Wkłady przyjmują również wszystkie spółdzielnie oszczędnościowo - pożyczkowe.

Ponad tysiąc wyroków śmierci
zapadło dotąd na zbrodniarzy wojennych

Przestępcy wojenni winni zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną

i jeńcami wojennymi, karani są na podstawie dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko - hitlerowskich zbrodniarzy. Według danych wydziału statystycznego Min. Sprawiedliwości od października 1944 roku do 1 stycznia 1948 r. sądy polskie skazały na zasztyle wymienionego dekretu 9463 przestępców, ujętych w kraju lub ekstradowanych z zagranicy.

Na karę śmierci skazano 1055 osób, na karę więzienia dożywotniego lub powyżej 10 lat 981 osób, zaś na karę więzienia do 10 lat 7427 osób.

Z ogólnej liczby wyroków skazujących — 46 zapadło w Najwyższym Trybunale Narodowym, który skazał na śmierć 29 zbrodniarzy, na więzienie dożywotnie lub powyżej lat — 10 do 13, a na więzienia do lat 10—4.

Dzieci polskie
wracają z Niemiec

Niedawno przybył do Poznania transport 24 dzieci polskich, wywiezionych podczas okupacji do Niemiec. Wszystkie dzieci uskarżają się na złe traktowanie i nadmiar ciężkiej pracy, jakiej od nich domagali się Niemcy.

Opiekę nad dziećmi repatriowanymi objął PCK, oddając je rodzinom a sieroty umieszczając w sierocińcach PCK w Katowicach. W marcu spodziewany jest następny transport dzieci z Niemiec.

felieton

Na własnej posesji

Różne bywają na świecie typy i charaktery ludzkie. Obok twardych, niezłomnych szermierzy myśli i programów politycznych, bywają i tacy działacze, którzy wykorzystując odpowiednią koniunkturę, usadowiwszy się na poczesnym miejscu, myślą wyłącznie o sobie. Przyswajają sobie tego rodzaju kategorię rozumowania, że każde swoje postępowanie mierzą w pierwszym rzędzie własnym, OSOBISTYM interesem. Wszystko inne, sprawy publiczne, kwestia zasad czy programu, pozostaje tylko szyldem, przy pomocy którego przeprowadza się własne interesy.

Nie pisalibyśmy na pewno o panu Mikołajczyku, gdyby nie drobny fragment, charakteryzujący dokładnie jego mentalność i sposób postępowania. Kiedy przyjechał do kraju, starał się do koła swojej osoby skupić zainteresowanie wszystkich. Chciał uchodzić niemal jako szermierz czystości i niezależności. Sztucznym swoim autorytetem w zależności od sytuacji przekonywał, ganił, chwalił lub straszył swoich współpracowników. Miał zawsze na ustach moc frazesów i demagogicznych hasel. Kazał ludziom, którzy mu zaufali, wierzyć w swoje zdolności i rzekome koneksje. Walczył z każdym, kto próbował przeciwstawić się jego autokratycznej polityce, negującą wszystko co twórcze, co wbrew jego chęciom zostało zrobione.

Kogo nie potrafił zgłębić i usunąć od głosu, z tego sztytł i naigrywał się. Udawał zawsze ta jennicznego apostoła, który myśli i czyni za wszystkich. Z przeciwnikami swymi we własnym obozie rozprawiał się bezwzględnie. Zastraszonym zwolennikom kazał natychmiast wierzyć bałwochwalczo w swój spryt i sztukę lawirowania. Po instrukcje i rozkazy do wiadomych, obcych czynników, chodząc sam z zachowaniem wszelkich środków ostrożności.

Wreszcie uciekł. Rozczarował przyjaciół i tych nielicznych zwolenników, którzy dali się wziąć na lep jego demagogii i frazesów. Powiekszył szeregi zbiegów z wie lu krajów, w których odsunął od władzy dotychczasowe kliki. Dla każdego było jasne, dlaczego uciekł Mikołajczyk z Polski, którą pragnął rządzić po dyktatorsku. Nie było natomiast wiadomo, że jednak w pierwszym rzędzie i na naczelnym miejscu postawił i w tym wypadku swój WŁASNY, OSOBISTY INTERES. Swoją działalność na drugiej półkuli rozpoczął od pisania artykułów, które sprzedawał największemu koncernowi prasowemu Hearsta, za ciężkie dolary.

Widać, że dobrą wybrał dla siebie drogę. Bo o to jak podaje prasa amerykańska, która na pewno nie jest zainteresowana w kompromitowaniu zbiegłego rzecznika swoich własnych interesów, Mikołajczyk, — podobnie jak wszyscy inni „UCHODZICY” z krajów demokratycznych, ułokował swe kapitały, uzyskane z artykułów pisanych dla prasy Hearsta, w NIERUCHOMOŚCI, które nabył na terenie Waszyngtonu. Więc dzisiaj w parę zaledwie tygodni po ucieczce, Mikołajczyk jest już właścicielem własnej realności w Waszyngtonie. Jak wiadomo, nie są takie obiekty w Ameryce zbyt tanie. Placi się za nie grubym złotem. Tylko, że sprzedawcy, nie dociekają pochodzenia tych pieniędzy... Każdy judaszowy srebrnik jest dobry. Dlatego Mikołajczyk miał czym zapłacić... RAK.

Drogi naszej gospodarki narodowej

Pierwszy etap mamy za sobą

Zagadnienie oszczędności i współzawodnictwo pracy zadaniami chwili obecnej

W czasie sesji budżetowej Sejmu min. Dąbrowski analizując politykę finansową stwierdził, że zasadniczo okres stabilizowania stosunków gospodarczych państwa, odbudowy zrębów jego ekonomiki należy uważać za zakończony.

Wniosek ten odnosi się nie tylko do spraw finansowych.

Obserwacja osiągnięć produkcji przemysłowej wykazuje, że nakreślony plan wykonany został w swych częściach najistotniejszych. Niedociągnięcia są nieliczne, a przekroczenia częste. Co więcej, w wielu dziedzinach jak np. węgiel, energetyka, hutnictwo — szereg działów przemysłu włókienniczego lub metalowego, czy wreszcie cukrownictwo — przekroczyliśmy poziom przedwojenny.

Jest to dowodem, że zamknięty został pierwszy etap.

Wechodzimy w drugi etap, którego hasłem nie jest produkować za wszelką cenę, lecz produkować za cenę możliwie najniższą, a więc oszczędnie i wydajnie.

DROGA DO DOBROBYTU

Droga do dobrobytu nie prowadzi wyłącznie po linii maksymalnej, stale wzrastającej produkcji, lecz przede wszystkim po linii produkcji wzrastającej przy malejących kosztach wytworów. Trzeba nieustannie pamiętać o tym, że wyższa stopa życiowa mas, że większy odsetek dochodu narodowego na cele oświaty, kultury i zdrowotności da się osiągnąć przede wszystkim przez ekonomiczną, przez coraz większe urentownienie produkcji.

I tu ogromnie ważne jest właściwe przedstawienie psychiczne.

„GDYNIA“

W poniedziałek, dnia 1 marca
PO RAZ PIERWSZY W ŁODZI
PREMIERA

Pro ram aktualności
krajowych i zagranicznych Nr 1.

W pierwszym okresie odbudowy koszty ustępowały na daleki plan: aby ruszyć pierwsze pociągi i dać pierwszą energię elektryczną miastom, czy pierwszy wsad piecom hutniczym; drugoplanową była sprawa, co będzie kosztować tona węgla i rudy. Dziś jest inaczej. — Dziś ma pierwszorzędne znaczenie czy nowa inwestycja, albo nowa tona produktu wpłynie na potaniecie wyrobu.

Bo jeśli dodatkowy węgiel osiągnięty w wyniku współzawodnictwa pracy miałby być np. droższy niż reszta jego produkcji, jeśli nowe inwestycje podrożyłyby np. uzyskane dzięki nim wyroby — to znaczenie tej dodatkowej masy towarowej dla zasadniczych naszych dążeń stałoby się wątpliwe. Ta podwyższona cena stałaby się czynnikiem hamującym tempo naszego rozwoju, wpłynęłaby opóźniająco na rozbudowę gospodarczą.

DWA NACZELNE ZAGADNIENIA

Dlatego też dziś na czoło wysuwa się zagadnienie oszczędności i współzawodnictwa pracy. Szczególnie to ostatnie winno prowadzić nie tylko do mechanicznego wzrostu produkcji, lecz także do jej potania. Ale dlatego też każde poczynanie w tej dziedzinie winno być traktowane z pełną troską o obniżenie kosztów wytworzenia.

Wiemy, że po wojnie zrobiliśmy wiele, ale też powinniśmy dokładnie zdać sobie sprawę, jakie i jak wielkie zadania stoją jeszcze przed nami.

Wiadomo, że przyczyną przestojów zatrudnienia i w związku z tym zwiększonych kosztów w niektórych dziedzinach jest zużycie i zniszczenie urządzeń, braki wśród wykwalifikowanego personelu, niedostateczność zaopatrzenia w surowce deficytowe i pomocnicze materiały, wreszcie płynność często jeszcze zmienianej i ostatecznie nie ustalonej organizacji. Ale właśnie dlatego, że rzeczy te są znane, na nich powinna się koncentrować głównie uwaga nie tylko fachow-

ców, nie tylko zainteresowanych resortów, ale też społeczeństwa.

NOWE WYMAGANIA

Z pierwszego okresu odbudowy, który cechowała heroiczność i w wielu wypadkach konieczność improwizowania, wchodzimy w drugi. Ten nowy etap, weale nie łatwiej-

szy, stawia odmienne wymagania. Wymagania wysiłku opartego na wiedzy, doświadczeniu i kalkulacji, która chłodno i obiektywnie kontroluje każdy krok produkcji, prowadząc ją ku coraz gospodarniejszym, coraz oszczędniejszym wynikom.

A — n.

Wysiłki łódzkich OM TUR-owców

Przygotowania do imprez w związku z 25-leciem Organizacji

(J) W związku ze zbliżającą się rocznicą 25-lecia Organizacji Młodzieży TUR — Miejski Komitet OM TUR w Łodzi przygotowuje w tej chwili szereg ciekawych imprez konkursowych dla członków organizacji z terenu Łodzi.

Na czoło tych imprez wysuwają się eliminacje recytatorów. Jak wiadomo w przeciągu ostatnich trzech lat OM TUR łódzka zorganizowała już trzykrotnie Konkursy Recytatorskie dla młodzieży szkół średnich, uniwersyteckiej i pozaszkolnej, cieszące się wielkim uznaniem czynników oficjalnych jak i samej młodzieży. W ostatnim Konkursie Recytatorskim szereg dobrych lokat uzyskał członkowie OM TUR. Dla powiększenia swego aktywności artystycznej — władze łódzkie OM TUR planują obecnie w ramach uroczystości rocznicowych przeprowadzić wewnętrzne eliminacje recytatorów, po czym zorganizować w ramach lat ubiegłych konkurs ogólnolódzki. Z młodych ludzi, którzy zwycięsko przebrnęli przez eliminacje, pragnie się stworzyć w przyszłości reprezentacyjny zespół artystyczno-swiecicowy OM TUR Łodzi.

Poza tym planuje się zorganizowanie konkursu na najlepszy OM TUR-owy wieczór świetlicowy, na najlepszy balet oraz zespół wokalny - muzyczny. Jednocześnie planuje się konkurs na najlepiej zorganizowaną wystawę dorobku OM TUR-owego naszego miasta.

Ciekawym i ambitnym zamierzeniem na dalszą nieco przyszłość jest zorganizowanie Eksperymentalnego Teatru Amatorskiego OM TUR. Realizacja tego planu zależy oczywiście w pierwszym rzędzie od wyników poszczególnych konkursów, jak również od zdobycia odpowiednich środków finansowych,

które by pozwoliły na skompletowanie zespołu, instruktorów i pokrycie kosztów technicznych.

W każdym bądź razie z uznaniem podkreślić należy wysiłki łódzkich władz OM TUR w kierunku dalszego rozwoju pracy organizacyjnej również na odcinku kultury, oświaty i sztuki.

Ku wybrzeżom Bałtyku

W rocznicę zwycięskiego marszu Wojska Polskiego

W związku z przypadającą na 1 marca rocznicą rozpoczęcia operacji wojennych Wojska Polskiego, w wyniku których żołnierze polscy przebili się przez linie niemieckie do wybrzeży Bałtyku — podajemy krótki zarys walk Dywizji I Armii W.P. o wyzwolenie polskiego Wybrzeża.

W walkach o przełamanie Wału Pomorskiego dywizja polska poniosła poważne straty. Aby je uzupełnić i dać wytchnienie żołnierzom po nieustannych walkach, I Armia na zachód od zdobytego Frydlandu zatrzymała się, zajmując stanowiska obronne. Do końca lutego trwało odpiernanie ataków niemieckich.

Dopiero 1 marca 1945 r., po przeprowadzeniu oddziałów, podjęto dalsze działania zaczepne.

Oddziały 1, 2 i 6 Dywizji Piechoty

przerywały obronę niemiecką i w ciągłych walkach posuwają się naprzód w kierunku na północ — ku morzu.

W pochodzie za ustępującym wrogiem dnia 8 marca oddział 16 pułku 6 dywizji wyszedł na zachód od Kołobrzegu na wybrzeże morskie. Żołnierze, stając nad brzegiem odzyskanego morza, złożyli gorące ślubowanie nieoszczędzania własnej krwi w obronie morza przed wszelkimi atakami wroga. Plutonowy Grzejek wszedł w fale, rzucił w nie białoczerwona flagę oraz zacerpnął z Bałtyku wody, którą następnie delegacja żołnierska powiozła w urnie do Warszawy, aby z melunkiem o objęciu przez Wojsko Polskie wybrzeża Bałtyku, złożyć w darze Prezydentowi Bierutowi i Marszałkowi Żymierskiemu.

Bezpieczeństwo robotników troską Ministerstwa Pracy

W związku z coraz większym nasileniem ruchu budowlanego, Min. Pracy i Opieki Społ. poleciło Zakładowi Ub. Społ. zbadać pod względem statystycznym częstotliwość i ciężkość wypadków w przemyśle budowlanym. Badania te wykazały, że częstotliwość wypadków w r. 1946 na terenie całego kraju była niższa, aniżeli przed wojną.

Badania nad statystyką w r. 1947 są w toku. Należy przypuszczać, że uzyskane liczby będą nieznacznie odbiegały od danych z r. 1946.

Ruch zbudowany w latach 1948/49 wzrośnie do wielkich rozmiarów, co pociągnąć może wzrost wypadków w przemyśle budowlanym. Zagadnienie więc bezpieczeństwa i higieny pracy, staje się bardzo poważnym problemem.

Celem zapobieżenia ewentualnemu wzrostowi wypadków, Min. Pracy i Opieki Społ. wezwało już w ub. r. o odpowiednie kroki. Zostały opracowane przepisy o warunkach bezpieczeń-

stwa przy robotach rozbiórkowych. Komisja bezpieczeństwa i higieny pracy przy Polskim Komitecie Normalizacyjnym opracowała nowy typ pasa bezpieczeństwa, który ma być używany przy robotach.

W latach 1948/49 dla prac budowlanych wejść nowe siły, dla których zorganizowane zostaną kursy, mające na celu ogólne zaznajomienie młodych robotników ze sposobami zapobieżenia wypadkom. Zostaną również zorganizowane kursy dla kierownictwa, mające za zadanie instruktywne zapoznanie ich z obowiązującymi przepisami.

Oprócz tego Min. Pracy i Opieki Społ. przystąpiło do wzmocnienia kontroli nad wykonaniem prac oraz stworzyło specjalne stanowisko asystentów budowlanych przy Inspekcjach Pracy.

Niezależnie od tego Ministerstwo wydało ostatnio serię wydawnictw, o ochronie przy pracy.

MILIARDY ZŁOTYCH

na budownictwo mieszkaniowe

Co przewiduje Plan inwestycyjny na rok 1948?

Plan inwestycyjny Ministerstwa Odbudowy przewiduje w tym roku wydatkowanie łącznej sumy 37 miliardów 489 milionów złotych na budownictwo mieszkaniowe, przemysłowe, administracyjne, wreszcie na odbudowę wsi.

Na Warszawę, rejon najbardziej zniszczony, przeznaczono 24,5 procent wszystkich sum, t. j. 9 miliardów 711 mil. zł. Z tego na budownictwo mieszkaniowe zużyta będzie olbrzymia suma 3 miliardy 255 mil. zł., na inne budownictwo stolicy 6 miliardów 456 mil. zł.

W tym roku w Warszawie powstanie wiele nowych całkowicie nowych budowli, bo aż 34,7 proc. z sum, przypadających dla stolicy, przeznaczono na budownictwo nowe.

W porównaniu z rokiem ubiegłym plan inwestycyjny Min. Odbudowy przewiduje zwiększenie kwoty prawie dwukrotnie dla wszystkich ośrodków w kraju.

ABY ZREALIZOWAĆ PLAN...

Aby plan inwestycyjny na odcinku odbudowy w tym roku nie pozostał na papierze, musimy wypełnić pewne warunki. Należy więc rozciągnąć sezon budowlany na 8 miesięcy pracy, a kredyty dodatkowe uruchomić jak najwcześniej. Musi również nastąpić wczesne przygotowanie wszystkich planów i kosztorysów. Na ten cel zresztą służą prelimitowane specjalne kredyty.

Rok 1948 charakteryzuje wzrastający udział nowego budownictwa, które wymaga dokładniejszych projektów i kosztorysów. — Mamy jeszcze szereg trudności z materiałami budowlanymi. Trudności te można rozładować przez racjonalną gospodarkę. Przez normalizację i standaryzację budowy, przez unikanie materiałów deficytowych i materiałów, których produkujemy za mało, jak np. grzejników, czy kotłów centralnego ogrzewania.

PLAN INWESTYCYJNY NA 1949 ROK

Należy również dopilnować, aby w budownictwie kontrolowanym przez Min. Odbudowy, tj. w budo-

wnictwie inicjatywy prywatnej i instytucji budujących z własnych funduszy, nie używano luksusowych materiałów do robót.

Najważniejszym jednakże warunkiem realizacji planu inwestycyjnego było jego wczesne uchwalenie przez Sejm.

Należy podkreślić, że rozpoczęto już prace nad planem inwestycyjnym na rok 1949. Istnieje możliwość, że plan ten zostanie uchwalony przez Sejm jeszcze w roku bieżącym.

Dalszym warunkiem realizacji planu jest obniżenie kosztów budowy i większa wydajność pracy i wreszcie modernizacja metod budowlanych.

Ostatnie mrozy zaskoczyły nowalijkom

W chwili obecnej na wszystkie warzywa jest tendencja zwyżkowa, ponieważ zmniejszył się dowóz z skutek mrozów. Z chwilą ustania mrozu ceny warzyw których zapasy są olbrzymie, spadną na łeb, na szyję. Gorzej będzie z nowalijkami z inspektów, ponieważ ostatnie mrozy zaskoczyły inspektom i wielu ich właścicieli w tej chwili „obalewa szkła” na nowo. Najbardziej ucieliły wczesne roszady pomidorów, kalafiorów itp. Inspektowe

warzywa będziemy mieli dopiero pod koniec marca lub z początkiem kwietnia.

Ostatnie mrozy zaskoczyły również wrażliwszym drzewom owocowym, jak gruszkami, śliwkami, morelami i brzoskwiniami, ponieważ podczas ciepłego okresu, poprzedzającego mrozy, soki w drzewach już ruszyły. Zapasów jabłek mamy jeszcze bardzo dużo. Wystarczą one do nowych zbiorów i cena ich nie będzie wyższa.

Chleb na karłki

Na karty żywnościowe z miesiąca marca na pierwszą dekadę, realizowane będą następujące odcinki na chleb:
Chleb w cenie zł 3, — za 1 kg.
Kat. I i Kat. I RCA
na odcinki nr 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 8 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
Kat. II
na odcinki nr 1, 2, 3, 4, 5, 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
Kat. III
na odcinki nr 1, 2, 3, 4, 5 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
Kat. IR i Kat. IR RCA
na odcinki nr 1, 2, 3, 4, 5, 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
Kat. III
na odcinki nr 1, 2, 3, 4, 5 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
Kat. IRD, IRD7, IRD12 i Kat. IRD5, IRD7, IRD12 RCA
na odcinki nr 1, 2, 3, 4, 5, 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
Kat. „C” i Kat. „C” RCA
na odcinki nr 1, 2, 3, 4 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Kat. „M. K.” pracownicza
na odcinki nr 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
Kat. „M. K.” rodzinna
na odcinki nr 1, 2, 3, 4, 5, 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
Kat. „M. K.” IRD3, IRD7, IRD12
na odcinki nr 1, 2, 3, 4, 5, 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
Kat. „C” „M. K.”
na odcinki nr 1, 2, 3, 4 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
Wyżej wymienione odcinki na chleb muszą być zrealizowane do dnia 15 marca bieżącego, i po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

**Czytajcie
PRASĘ
SOCJALISTYCZNĄ**

Czy kobiety w Nowym Świecie są szczęśliwe?

Miłość po amerykańsku

Nieuznawanie europejskich zasad moralności

Istnieje ogólne przekonanie, że Amerykanie są w dziedzinie miłości raczej uczniami, niż mistrzami.

Amerykanie są przede wszystkim businessmenami. Są to ludzie na ogół trzeźwi i wyrachowani. — Młodzi Amerykanie podczas swego pobytu w Europie nie mogli zrozumieć, dlaczego sprawa miłości nie jest w Starym Świecie postawiona na tym samym poziomie, co u nich. Dlaczego w myśl obowiązującej obyczajowości mężczyzna musi być z reguły starającym się, a kobieta „chce być zdobywaną”. Amerykanki nie chcą być zdobywane, to one chcą ujarzmić i odnieść triumf nad mężczyzną w miłości tak samo, jak w każdej innej dziedzinie życia.

Amerykanie chcieliby ulepszyć miłość, tak jak udoskonalą się kino, samochód, czy całą masę innych wynalazków.

AMERYKANIN NIE JEST DON JUANEM

Amerykanin jest businessmanem lub sportowcem, nadto każdy uwodzącie. Przeciwna obyczajowość amerykańska odbiega poważnie od zasad obowiązujących w Europie. Młoda dziewczyna np. wychodzi wieczorami ze swym „boy-friendem”. Wychodzą we dwoje, lub całą gromadą. Bywają w nocnych lokalach, w kinie, na zabawkach, tańczą, piją, jeżdżą samochodem za miasto. Dla młodej Amerykanki pocałować chłopca, czy też dać się przez niego pocałować, to rzecz zupełnie bez znaczenia i różne igraszki, zwane „petting” i „necking” (w tłumaczeniu polskim, całowanie się i obejmowanie za szyję), uważane są w Ameryce za niewinne gierki i nawet rodzaj sportu, o którym z sympatią i humorem rozprawia się na łamach prasy.

Dziewczeta amerykańskie prowadzą aż do zamążpójścia bardzo swobodny tryb życia. Umawiają się ze swymi chłopcami na „dates” (spotkania), przy czym im więcej tych spotkań, tym „popularniejsza” czyli sympatyczniejsza i bardziej pożądana w towarzystwie staje się młoda panna.

CYFRY...

W Ameryce przychodzi na świat co roku przeszło 150.000 nieślub-

nych dzieci, według zaś C. V. Hamiltona 25 proc. mężatek amerykańskich utrzymuje stosunki cudzołowne, przy czym kochanek jest dla nich tylko przygodą, rozrywką, czymś w rodzaju szklanki whisky, lub partii pokera, którą urządza się dla zabicia nudy.

Dr Clifford Adam stwierdza, że 75 proc. dziewcząt amerykańskich traci dziewictwo przed ślubem, a prokurator generalny Stanów Zjednoczonych, Thomas Clark podaje do wiadomości, że liczba prze-

stępstw, popełnionych przez dziewczęta amerykańskie w wieku od 15 do 20 lat wzrosła od r. 1936 o 38 proc., przy czym większość tych przestępstw popełniona została na tle erotycznym.

Oto wyniki moralności erotycznej w Ameryce, polegającej przede wszystkim na trzymaniu się następujących zasad:

1. nie żałować nigdy czynu już dokonanego, gdyż jest to bezcelowe,
2. nie myśleć o spełnionym u-

czynku, gdyż przez to nie stanie się on niedokonanym.

Czy kobiety amerykańskie są szczęśliwe?

Amerykanin XX wieku interesuje się w sposób bardzo umiarkowany swą żoną. Poświęca on jej na ogół nieporównanie mniej czasu i wysiłków, by jak najlepiej zorganizować współżycie, by stworzyć tak konieczną we współżyciu atmosferę wzajemnego zrozumienia i koleżeństwa.

Legenda stała się rzeczywistością

Miaso zwycięskiej młodości

Komsomolsk-dziś ważnym ośrodkiem na dalekiej północy

Jeden z licznych bogów tunguskich, Karamagaj — jak głosi legenda — zaprzagnął kiedyś zamieszkać nie w zwykłej jurcie lecz w pałacu. Wezwał przodownika jednego z tych koczowniczych plemion syberyjskich i objawił mu swoją boską wolę. Padł na twarz przed wymagającym bożkiem przerażony Tungus: To jest niemożliwe, my tego nie potrafimy.

A wtedy tupnął nogą rozgniewany Karamagaj: „Poczekaj! głupcze. Przyjdą lata, kiedy w szumiącej tajdze nie dorosłi mężczyźni, a dzieci stawiać będą pałace”.

Ta legenda tunguska wyrażająca tak niezachwianą wiarę w ludzkie możliwości miała się na naszych oczach ucieleśnić.

W roku 1932 do głuchej miejscowości nad Amurem, przedzierając się przez gęstwinę puszczy i przepirając się przez groźne trzęsawiska i bagna, przybyła karawana podróżników. Najstarszy z jej członków był jeszcze bardzo młodym człowiekiem. Podobne karawany, chociaż nie tak liczne, docierały tu już przed tym, ale ci dżiwni przybysze rozłożywszy obozowisko postanowili pozostać tu na dłużej, mimo, że krótki okres letni już się kończył. Przybyszami byli członkowie organizacji młodzieżowych z Moskwy, Leningradu, Charkowa, Smoleńska i wielu innych miast. Zadanie, jakie otrzymali do wykonania młodzi ludzie, nie należało do najłatwiejszych: w tym dzikim i głuchym miejscu miało powstać miasto, nazwane później na cześć jego twórców Komsomolsk.

PO LATACH
Praca nad budową wrzała przez dwa lata bez przerwy. W ciągu tego krótkiego czasu wyrósł z ziemi zasadnicze części Komsomolska. Powstały zakłady przemysłowe i domy mieszkalne. Zapoczątkowano budo-

wę linii kolejowej. Zbudowano i otwarto jedną ze szkół.

W roku 1947, kiedy Komsomolsk obchodził uroczystości piętnastolecia swego istnienia, liczba jego mieszkańców wynosiła przeszło sto tysięcy. Na przestrzeni, liczącej dziesiątki kilometrów kwadratowych czynne są liczne zakłady przemysłowe. Oprócz fabryk pracują tu cztery przedsiębiorstwa budowlane, kooperative rybne i liczne spółdzielnie pracy.

Wielki węzeł kolejowy Komsomolsk łączy miasto z głównymi ma-

gistrałami komunikacyjnymi, a więc i z centralnymi ośrodkami życia. Od dziesięciu lat pracuje wielki zakład budowy okrętów, doki reperacyjne i warsztaty mechaniczne.

ZWYCIĘSTWO MŁODOŚCI

Komsomolsk dzisiejszy posiada 38 szkół różnych typów, 40 żłobków dziecięcych, 16 klubów, 30 bibliotek, dwa kina, dramatyczny teatr, 11 lecznic. Zbiórów i indywidualne ogrody warzywne zajmują przestrzeń przeszło 4 tysięcy hektarów. Całe miasto jest przepięknie ozdobione zieleniami i ogrodami.

Cóż się stało z jego budowniczymi, z młodymi twórcami początków „Kopajgradu”, a następnie stutysięcznego przemysłowego i kulturalnego ośrodka? Spotyka się ich w Komsomolsku jako inżynierów, wykładowców w szkołach, pracowników gospodarczych i działaczy społecznych. To „stara gwardia”, która zapewniła młodości tak świetne i pełne zwycięstwo.

„Mechaniczny pies” na usługach policji kryminalnej

Jean Venvre, inspektor biura policyjnego w Vancouver dokonał niezwykle ciekawego wynalazku, który niewątpliwie odda wielkie usługi policji kryminalnej. Jest to przyrząd, przeznaczony do notowania i odnajdywania śladów zbiegłych przestępców. Wynalazca pracował nad nim usilnie 8 lat.

Budowa tego przyrządu polega przede wszystkim na tym, że reaguje on na wszelkiego rodzaju, nawet najdelikatniejsze wonie, przez co doskonale zastępuje silny węch psów policyjnych.

Ten sztuczny węch objawia się dzięki szeregowi chemikaliów, wypełniających przyrząd, które różnie reagują przy zetknięciu się ze śladami stóp ludzkich.

Przyrząd zaopatrzony jest również w spektroskop, który chwytając na kliszy widmo tropionych śladów.

Niedawno odbył się pokaz „psa mechanicznego” przy pracy. Użyto go w 45 wypadkach i ani razu nie zdarzyło się mylne rozpoznanie śladów uciekających.

„Mechaniczny pies”, spełniający tak wzorowo powierzone mu ważne zadania może odegrać podobną

rolę w kryminalistyce, jak w swoim czasie daktyloskopia.

SZKOŁA TANCOW

Wł. Cyrulskiego
Łódź, Kilińskiego 85

udziela lekcji indywidualnie i w grupach oraz przyjmuje zapisy na nowe komplety BOOGIE-WOOGIE i SAMBA
Zgłoszenia codz. od godz. 14-21 (2703)

Szkoła narzeczonych

Mądrość Dalekiego Wschodu

Ludy Dalekiego Wschodu zdają sobie sprawę z tego, że małżeństwo nie polega tylko na miłości, lecz że składa się ono z wielu drobnych, codziennych faktów, które mogą nie tylko umilać, ale i zatruwać życie najlepiej dobraną parą. — Małżeństwo jest sztuką, wymagającą nie tylko dobrej woli, ale i zdolności „dyplomatycznych”.

Rola Japonki, jako żony nie jest łatwa, gdyż sposób życia Japończyków przysparza kobietom dużo pracy. I tak np. w domach japońskich nie ma specjalnego pokoju sypialnego, stąd żona musi co wieczór zmieniać charakter pokoju mieszkalnego na typową sypialnię. Kobieta japońska szyje wszystko sama, nie tylko ubrania dla siebie i dla dzieci, lecz również i dla swojego męża.

Istniejące na terenie Japonii szkoły dla narzeczonych, biorą pod uwagę wszystkie czynności, nale-



Droga kulisa

do krainy wiecznych cieni

WIDOK kulisa, niosącego na plecach swój ładunek, przedstawia się na pierwszy rzut oka bardzo malowniczo. W olbrzymim słomianym kapeluszu, który osłania go od słońca i deszczu, w krótkiej kurtce i podartych spodniach we wszystkich kolorach sylwetka jego harmonizuje z krajobrazem pól ryżowych, czy zielonych pagórków, wśród których biegnie przez cały dzień.

W południe, kulisi przysiadają na ziemi, obok swych ciężarów i gawędzą wesoło przez chwilę odpoczynku. Ładunek, jaki noszą na plecach, jest nieprawdopodobnie ciężki. To też kulisi zaprawiają się do swego rzemiosła od najmłodszych lat. W Chinach spotyka się często dziesięcioletnie dzieci, dźwigające na długiej żerdzi, opartej na barkach, wielkie ilości warzyw, lub towarów.

Prawie wszyscy kulisi chorują na serce. Prawie wszyscy też cierpią z powodu rany, powstałej na ramionach od twardej żerdzi, zza której zwisały kosze, lub ciężkie worki. Niekiedy na plecach kulisów powstaje garb, podobny do garbu jucznych wielbłądów.

„Znosić ciężar i mękę życia aż do ostatecznego wyczerpania, iść swą drogą, nie zatrzymując się ani na chwilę, pracować bez wytchnienia, nie zaznawszy smaku owoców swej pracy i zniknąć nagle w nieznanej krainie cieni — to los człowieka na tej ziemi” — tak twierdzą mistycy chińscy, a nieszczęsny kulis żyje dokładnie według tej recepty.

Przyczyny katastrof lotniczych

FRANCISZEK i Katarzyna Drake, rodzzeństwo amerykańskie, które kilkakrotnie już przefrunęło przez Atlantyk, opublikowało niedawno interesujący artykuł na temat katastrof lotniczych.

Rodzeństwo Drake jest zdania, że 80 procent katastrof nie miałyby miejsca, gdyby Amerykańskie Towarzystwo Lotnicze dbało więcej o dyscyplinę swych pilotów. Piloci bardzo często nie trzymają się wyznaczonej im trasy, i pragnąc skrócić czas trwania przelotu, wybierają inną, niż była im wyznaczona, drogę, a w rezultacie rozbijają nieraz maszynę, siebie i swych pasażerów o jakąś skałę, trudną do wyminięcia zwłaszcza ponieważ piloci lecą przeważnie o jakieś 500 metr. niżej, niż powinni.

Przed wojną amerykańskie samoloty pasażerskie wyposażone były w aparat rejestrujący szybkość i wysokość lotu. Podczas wojny zaniedbano tego bardzo niepopularnego wśród pilotów systemu z powodu nie możliwości produkowania części potrzebnych do utrzymania w porządku tych aparatów.

Rodzeństwo Drake piętnuje surowo niedbalstwo i karygodną nonszalanckę pilotów amerykańskich, z których — jak twierdzą — wielu czyta podczas lotu książki, nie stosując się do regulaminu, nie posługując się mapą, a przy lądowaniu nie daje umówionych sygnałów świetlnych.

„Pustynia trwogi” oświetlona latarniami

Na największej pustyni świata — Saharze znajdują się zbudowane przez Francuzów świetlne wieże orientacyjne na wzór latarni morskich.

Czy wiecie że...

...w Brazylii, w stanie Matto Grosso, na fermie „Vista Alegre” znajduje się 32-letni mężczyzna, ważący 265 kg., wzrostu 1 metr 55 centymetrów. Niezwykle gruby posiada 2 metry obwodu w pasie. Ponieważ nogi jego są małe i słabe i nie mogą unieść ciężkiego korpusu, żyje on w pozycji leżącej.

...w Holandii pięć fabryk rowerów nabyło patenty na rowery, pędzone elektrycznością. Do zwykłego roweru wbudowuje się motorcik i baterie elektryczne o mocy 12 wolt, których wspólna waga wynosi pół cetnara. Bateria pozwala na przebieg 80 km. bez zatrzymania. Wynalazek ten wzbudził ogromne zainteresowanie w Holandii, gdzie rower jest najbardziej rozpowszechnionym środkiem lokomocji.

...u Chińczyków istnieje zwyczaj, że na grobowcu zmarłego umieszcza się nazwisko lekarza, który nieboszczyka za życia leczył.

Pierwsza wieża została wzniesiona w pobliżu Reggan, druga pod Aoulef, następnie pod Tanesruft, Tessalit, Agelok, Gao nad Nigrem i pod Tacudenit w „pieczonej solnej”, która stanowi łącznik między Maurytanią a Timbuktu.

Wieże te powstały najpierw w tej części Sahary, którą nazywają „pustynią trwogi”. Zostały wykonane ze stali i betonu, przy tym każda z nich liczy 35 m wysokości. Dzięki trwałości materiału, wieże te odgrywają rolę twierdz przed napadami rozbójników. Zasięg rzucanego przez nie światła wynosi 100 km, a odnawianie zapasów siły popędowej i paliwa konieczne jest zaledwie raz na 2 lata.

Latarnie pustyni wskazują drogę karawanom na wielbłądach, automobilistom i lotnikom, którzy za puszczają się w bezkresne obszary pustynne Sahary. Stanowią ponadto stacje zaopatrzenia w wodę, pożywienie, paliwo, smary itp.

DYNIA

wagi 100 kg.

Największe owoce wydaje pewien gatunek dyni tak zwanej „Cucurbita maxima”. Waga one bowiem około 100 kg.

Towarzyszu!

ZAPISZ SIĘ NA UDZIAŁOWCA „WIEDZY”.
ZAPISY PRZYJMUJĄ
WSZYSTKIE KOMITETY PPS.

SPORT

Po słabej grze — zwycięstwo

LKS — Cracovia w hokeju 1:5



Wczorajszy występ hokeistów Cracovii, która legitymuje się mistrzowskim tytułem Polski i posiada w swym zespole wielu olimpijczyków — wywołał całkiem uzasadnione zainteresowanie. Kasa świeciła wprawdzie pustkami, impreza zakończyła się deficytem, ale trybuna, dzięki tajemniczemu okryciu drożkom zapelniała się po brzegi.

Publiczność tak tłumnie przybyła na stadion, ponieważ raz do roku chciała ujrzeć ładną grę na lodzie. Oczywiście, iż ze strony gospodarzy nie oczekiwano cudów, a odwrotnie, uważano, że pod każdym względem powinni oni ustępować gościom, którzy przecież mają za sobą forsowny trening na sztucznych lodowiskach w Czechosłowacji i — co ważniejsze — mecze z najlepszymi drużynami świata w St. Moritz.

Wszystkich spotkał jednak zawód. Cracovia okazała się drużyną wybitnie przereklamowaną. Owszem, goście przewyższali „elkasiaków”

szybkością, ale nie należy zapominać, że na ich grę należało patrzeć przez zupełnie inne okulary, niż na grę lodzian. Cracovia — to przecież trzon reprezentacji Polski, to nasza nadzieja w spotkaniach międzynarodowych. Na podstawie tej gry wolno nam również budować poglądy na temat poziomu naszego hokeja.

I doprawdy wkraść się pesymizm, gdy pilnie śledziliśmy przebieg spotkania.



Na przykład najlepszymi zawodnikami Cracovii byli wczoraj: Palus i Burda. Szybkość tych hokeistów wystraszala na „działka” Czyżewskiego, jednak okazało się, że zółwim tempem, gdy zawodnicy ci przekroczyli już próg Polski.

Słabą grę gości częściowo usprawiedliwić można miłą lodem. Ale czy tłumaczenie to jest tak bardzo przekonujące? Dobrze zaawansowany gracz w walce ze słabo przygotowanym przeciwnikiem — bez trudu zwycięży! Cracovia na swe zwycięstwo musiała natomiast poważnie pracować. Nawet młodzi zawodnicy LKS, jak Chodakowski i Głomaczynski w pewnych momentach dotrzymywali kroku swym przeciwnikom.

Były momenty, w których gospodarze mogli z łatwością zdobywać bramki, gdyby w trójkę ich ataku grał jeden szybszy hokeista.

W sumie LKS wypadł nadszperowanie dobrze. Makutynowicz w bramce bronił w pierwszej tercji z dużym szczęściem, w drugiej i trzeciej — dwa kradki, które znalazły dziurę do bramki, mogli zatrzymać na kiju.

W obronie Meternich gospodarzom systemem likwidował ataki gości. Głowacki dzielnie mu sekundował.

W ataku — Król i Czyżewski starali się przypomnieć swą młodość. Obaj jednak są za powolni. Straszewski gubił się pod bramką.

Młodzi zawodnicy jeszcze niezbyt pewnie, jak na hokeistów, trzymają się na łyżwach. Posiadają jednak warunki na dobrych graczy.

Podczas całego spotkania lekką przewagę miała Cracovia i zwyciężyła zaskutecznie 5:1 (1:0, 1:0, 3:1). Honorową bramkę dla LKS-u zdobył z ładnego podania Króla — Straszewski. (wl).

Skład siatkarzy polskich na mecz z Czechosłowacją

WARSAWA. Skład drużyny polskiej, która wystąpi przeciw Czechosłowacji w meczu piłki siatkowej, został zestawiony następująco: Kijewski, Plejewski, Bartosiewicz (AZS Warszawa), Michniewski (SKS Warszawa), Antczak (AZS Wrocław), Markowski (YMCA Gdańsk), Rezerwowi: Binkowski (SKS Warszawa), Stanisławski (AZS Warszawa), Górecki (AZS Łódź), Stroński (AZS Wrocław).

Mecz Czechosłowacja — Polska odbędzie się w sali YMCA w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 19. Jako przedmecz rozegrany zostanie o godz. 17 mecz Ligi koszykowej TUR (Łódź) — „Znicz” (Pruszków).

Mecz Praga Czeska — Warszawa odbędzie się w niedzielę, dnia 29 bm. Jako przedmecz rozegrane zostanie spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Ligi koszykowej TUR (Łódź) — AZS (Warszawa).

Z kartek historii gier sportowych w Łodzi Młodzież szkolna na starcie



Nie ulega wątpliwości, że gry sportowe w Łodzi zawodniczą swój rozwój w pierwszym rzędzie — młodzieży szkolnej. Pamiętamy bardzo dobrze, gdy w naszym mieście ta dziedzina sportu uprawiana była wyłącznie przez młodzież szkolną, która odnosiła wiele sukcesów o znaczeniu ogólnopolskim. Po pierwszej wojnie światowej, na terenie Łodzi już w roku 1922 — łódzkie szkoły średnie przystąpiły do rozgrywek w siatkówkę i koszykówkę. Pierwszymi szkołami, które rozgrywały towarzyskie zawody w siatkówkę były: Państwowe Gimnazjum im. E. Szebanieckiego, Gimnazjum Janiny Pryszewiczówny, Gimnazjum Romany Sobolewskiej, Gimnazjum im. Elżby Orzeszkowej. Ze szkół męskich zaś Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika, Gimnazjum Zgromadzenia Ku-

pców i Miejskie Gimnazjum Starkiewicza.

Z początku zawody te miały charakter wyłącznie towarzyski. Po czym zaczęto rozgrywać o mistrzostwo łódzkich szkół średnich. Z biegiem czasu, piękna ta dziedzina sportu przeniosła się na teren klubów sportowych i organizacji młodzieżowych.

Po odzyskaniu Niepodległości, reaktywowany został Młodzieżowy Klub Sportowy, który przystąpił do organizowania różnych rozgrywek sportowych, a w pierwszym rzędzie do rozgrywek w siatkówkę i koszykówkę o mistrzostwo łódzkich szkół średnich.

Jak nas poinformowano, w roku bieżącym całkowita organizacja imprez sportowych leżeć będzie w rękach Młodzieżowego Klubu Sportowego.

Nauczycielstwo nasze, doceniając rolę, jaką młodzież może odegrać w sporcie nie tylko pod względem sportowym, ale i wyrobienia społecznego w znaczeniu służenia społeczeństwu i Państwu — przekazało całkowitą władzę MKS-u właśnie młodzieży. Z ramienia Kuratorium powołany jest opiekun, który służy im radą i wskazówkami. Ponadto całej naucejstwo służy im fachową pomocą w poszczególnych dziedzinach sportu.

Wierzymy, że młodzież nasza obdarzona takim zaufaniem — nie zawiedzie pokładanych nadziei. Sądząc z niedzielnich rozgrywek, które według nas, całkowicie się udały, wyrażamy głębokie przekonanie, że w pracy swej Młodzieżowy Klub Sportowy w Łodzi stanie na wysokości zadania i będzie przykładem dla innych klubów młodzieżowych w całym kraju.

Do tegorocznych rozgrywek zgłosiło się 21 drużyn żeńskich i męskich. W tym do siatkówki 13 drużyn, a do koszykówki osiem.

Z wielką radością przyglądaliśmy się niedzielnemu zawodowi. Nie stały one wprawdzie na wysokim poziomie, ale to nie ważne. Ważne jest to, że młodzież ćwiczy, zdobywają zdrowie, sprawność fizyczną i wyrabia w sobie wiele wartości społecznych, by w przyszłości stać się wzorowymi sportowcami i wartościowymi jednostkami społecznymi.

Dziś o godzinie 16.30 sala YMCA ponownie zapelniała się szkolną młodzieżą, która rozegra tu dalsze spotkanie o tytuł najlepszej drużyny szkolnej w grach sportowych na terenie Łodzi.

Torma przegrywa w Budapeszcie

BUDAPESZT. W Budapeszcie odbyło się międzynarodowe spotkanie pięciarskie Węgry — Słowacja. Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Węgrów 12:4 i obfitował w szereg sensacji, do których przede wszystkim należały: porażka Tormy (Słowacja), który przegrał zdecydowanie na punkty z Szalayem oraz przegrana Bogacza (Węgry), który uległ w wadze koguciej Zacharze (Słowacja).

LKS pokonał Wimę 5:3

W pierwszym meczu o drużynowe mistrzostwo Łodzi w zapasach, LKS zwyciężył „Wimę” 5:3.

Wyniki techniczne: (na pierwszym miejscu zawodnicy LKS-u):

w wadze muszej: Piechota przegrał w czwartej minucie z Plewińskim,

w wadze koguciej Kauca po 14 min. położył na łopatkę wicemistrza Polski — Balwickiego,

w wadze piórkowej Spaczyński wygrał na punkty z Sadulskim,

w wadze półśredniej Kubak Z. zwyciężył na punkty Mielczarka,

w wadze średniej Kubak J. położył na łopatkę w 2-ej minucie Rafale,

w wadze półciężkiej Stachurski został wypunktowany przez Wasikę,

w wadze ciężkiej mistrz Polski Gliński (LKS) zwyciężył walkowerem z powodu braku przeciwnika.

E. A. T. HOFFMAN

„Panna de Scudéry”

Powieść fantastyczna

Na widok tego urządzenia, ogarnęły mnie wnet ciemne myśli. Wydało mi się, jakby wszystkie te przygotowania czekały na sprawy, które dla mnie samego były wtedy jeszcze tajemnicą.

Akurat odesłałem pewnemu panu ze Dworu bogatą biżuterię, którą, o ile mi było wiadomo, przeznaczył na prezent dla jakiejś tancerki z opery. Rozpoczęła się dla mnie śmiertelna tortura. Szatańskie widmo nie opuszczało mnie ani na chwilę i podszeptowało swoje okropne pokusy!

Sprzedałem się do tego domu. Począł się przerażenia do dziejowej skóry. Wilem się bezsensownie na moim łóżku. — Widzę w duchu tego człowieka, skradającego się chyłkiem z moimi klejnotami, w stronę mieszkania tancerki. Nie

wytrzymuję! Ogarnięty szaleem wyskakuję z łóżka — narzucam na siebie płaszcz — i schodzę po tajemnych schodach — przez ukryty otwór w murze, wydostając się na ulicę Nicaise. — I oto ów człowiek się zbliża. Kiedy napadam na niego, zaczyna krzyczeć. Chwyta mnie w tył i pakuje mu sztylet w serce. — Klejnoty znowu są moje! — Uczyniwszy to, odcinam powracający spokój i zadowolone w duszy, jak rzadko. Upiór zniknął a z nim razem i umiłek poszept szatana. I zaraz oto uświadomiłem sobie w całej prawdzie, do czego przymuszała mnie moja ciemna gwiazda. Miałem przed sobą tylko dwie drogi: ulegać jej, lub zginąć!

Może teraz pojdziesz moje zachowanie się i moje uczynki, Oli-

25)

wierze! Nie sądzę, iż przez to, że robię to, co muszę, wyzbyty jestem z wszelkich ludzkich uczuć, jak miłostki i litość, właściwe naturze każdego normalnego człowieka. Ty wiesz, jak ciężko mi się rozstać z każdą zrobioną biżuterią; że dla niektórych, aby nie narażać ich na pewną śmierć, nie chcę pracować; jak nieraz, wiedząc, że nazajutrz przez krwawy uczynek odegnam męczące mnie widmo, już w przeddzień ogłaszam ofiarę uderzeniem pięści, by wcześniej wydrzeć jej pożądany klejnot!

Opowiedziawszy to wszystko, sprowadził mnie Cardillac do tajemnej komory i ukazał mi oczyma swój skarbiec ukryty. Sam król bogatszego nie posiada! Do każdego klejnotu przypięta była kartka, a na niej dokładne dane, dla kogo był zrobiony, oraz jak i kiedy został zdobyty przez zwyciężającą kradzież, rabunek, czy morderstwo.

— W dniu twego wesela, Olivie-

Jutro hala Wiminy zostanie zamknięta o godz. 15.45

Informacje przed meczem LKS-Warta

Mecz hokejski Warta — LKS, który odbędzie się jutro — wzbudził nienowitane dotąd zainteresowanie. W ciągu jednego dnia rozsprzedano wszystkie bilety wstępu. Ponadto zwolennicy obu walczących klubów, którzy specjalnie przyjechali na ten mecz z Wrocławia, Warszawy, Radomia, Szczecina, lub Gdańska nie zdążyli już kupić biletów i całą swą nadzieję pokładają w tak zwanej „okazji” przy wejściu do hali WIMA.

Organizatorzy informują, że wszystkie wejścia do hali będą otwarte w niedzielę już od godziny 14.15.

W celu uniknięcia chaosu organizacyjnego, hala zostanie zamknięta o 15 minut

przed rozpoczęciem zawodów, a więc o godzinie 15.45.

Organizatorzy proszą więc o wcześniejsze przybycie i kierowanie się do odpowiednich wejść, co ułatwi znacznie dostanie się do wyznaczonych na biletach miejsc.

Wszystkie bilety są numerowane i po drugiej stronie posiadają znaki informacyjne.

Bilet oznaczony rzymską jedynką oznacza, iż wejście do hali jest od strony miasta, bilet oznaczony rzymską dwójką oznacza, iż wejście do hali jest od strony Władzowa.

Zjednoczeni przeegzaminują ligowców

Jutro na stadionie Zjednoczonych o godzinie 11 rano rozegrany zostanie mecz piłkarski między ligowym zespołem L. K. S. a Zjednoczonymi.

L. K. S. do zawodów niedzielnych wstąpi w swym normalnym składzie. Będzie to jedno z ostatnich spotkań, jakie łódzcy ligowcy rozegrają przed wyjazdem na mecz do Tarnovii.

Należy przypuszczać, iż po tych zawodach kierownictwo tego klubu

bu powołać ostateczną decyzję odnośnie zestawienia składu swojej drużyny na mecze ligowe. Zjednoczeni będą więc do pewnego stopnia egzaminatorem możliwości poszczególnych piłkarzy zespołu LKS.

Projekty spotkań międzynarodowych w boksie

Na ostatnim zebraniu zarządu PZB prezes Bielewicz zaprojektował rozegranie następujących spotkań międzynarodowych: w dniu 7 lub 9 maja Polska — Węgry — w Budapeszcie, 17 lub 20 października Polska — Jugosławia — w Polsce, 7 lub 10 listopada Polska — Czechosłowacja — w Polsce oraz 5 lub 12 grudnia Polska — Szwecja — w Polsce.

Sensacyjna porażka hokeistów LTC (Praga) w Moskwie

Team CDKA-Dynamo-Spartak zwyciężył 6:3

Hokejowy zespół LTC (Praga) rozegrał w Moskwie trzecie z kolei spotkanie towarzyskie.

Przeciwnikiem doskonałej drużyny czeskiej był team moskiewski, złożony z graczy CDKA, Dynamo i Spartaka.

Spotkanie powyższe zakończyło

się nieoczekiwaną porażką drużyny LTC 3:6 (1:2, 2:4, 0:0).

Na temat przebiegu spotkania — nie otrzymaliśmy wczoraj szczegółowych danych. Podstawą do przewidywań jest więc tylko końcowy rezultat meczu i wyniki poszczególnych tercji. Na podstawie tych wyników można przypuszczać, że hokeiści czescy zostali zaskoczeni błyskawiczną grą teamu moskiewskiego i że przez cały mecz walka musiała być niezwykle zacięta.

Ten nieoczekiwany sukces hokeistów Moskwy nienowitany dotąd na arenie międzynarodowej, należy uznać za jedną z największych sensacji sportowych w Europie.

BOKS

ogarnia masy

Sport bokserski zyskuje na terenie Łodzi coraz większą ilość zwolenników. Zwiększają się kadry pięciarskie, a tym samym powstają nowe sekcje przy klubach sportowych. Zawodnicy tych klubów dość często rozgrywają między sobą spotkania, które na razie cieszą się powodzeniem jedynie ze strony zwolenników tych klubów.

Należy jednak ufać, że z biegiem czasu reprezentacyjne ósenki tych klubów podlegną do poziomu czołowych naszych zespołów i zyskają sobie należną popularność.

Ostatnio w sali Geyera odbył się mecz bokserski ZKS „Odzież” — ZKS „Energetyka”. Tym razem zwycięstwo odniósł pięciarsze klubu „Odzież” w stosunku 12:4.

Jutro zwycięzcy tego meczu rozegrają swój drugi z kolei mecz w Aleksandrowie z DKS-em.

rze — oświadczył giucho i uroczyście Cardillac — w dniu, kiedy będziesz miał posłubić moją Madelon, będziesz mi musiał poprzysiąc z ręką na Krucyfiksie, że kiedy umrę, zniszczysz te wszystkie klejnoty, w sposób, jaki ci później wskażę! Nie chcę, by jakakolwiek ludzka istota, a już przede wszystkim ty, lub Madelon, znalazła się w posiadaniu tych skarbow, zdobytych za cenę ludzkiej krwi!

I tak, uwikłany w tym labiryncie zbrodni, nękany przez miłość i odrzucenie, przez szczęście i nieszczęście, czulem się, jak potępieniec, którego z jednej strony nęcił anioł, zapowiadający z błogim uśmiechem wszelkie rozkosze nieba, podczas gdy z drugiej, ciągnął mnie palącym szponami diabeł, zadający mi niewysłowione męki. — Rozmyślałem o ucieczce, o samobójstwie — lecz ach, Madelon!... — Zgań mnie potęp, dostojna pani, że byłem słaby, że nie potrafiłem wysiłkiem woli zwalczyć swojej namiętności, która mnie przykuła do oczywistej

i potwornej zbrodni, ale czyż nie okupuję tego teraz haniebną śmiercią?

Pewnego dnia wrócił Cardillac do domu niezwykle ożywiony. Pieścił Madelon, na mnie rzucił przyjazne spojrzenia, przy stole wypił butelkę dobrego wina, co mu się zdarzało tylko przy święcie, lub wielkich okazjach, śpiewał przy tym i cieszył się.

Kiedy po spożytym obiedzie Madelon już nas opuściła, a ja chciałem również wrócić do warsztatu, Cardillac zatrzymał mnie, mówiąc:

— Zostań jeszcze, chłopcze! — Dziś nie pracujemy już więcej! Wypijemy jeszcze za zdrowie pewnej szlachetnej damy, która mi sprawiła wielką uciechę.

A kiedy tracił się wypiliłmy po pełnym kieliszku zapytał, jak mi się podoba taki wieczór:

c. d. n

Bilans ofiarności łodzian

Rezultaty działalności Komitetu Pomocy Zimowej

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem prezesa M.R.N. tow. Andrzejaka odbyło się posiedzenie prezydium Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej. Na zebraniu tym złożone zostały sprawozdania z dotychczasowej działalności komitetu, która zamyka się w pokaźnych osiągnięciach cyfrowych. W roku bieżącym rezultaty akcji są o wiele większe niż w latach ubiegłych, co jest dowodem, że zwiększył się znacznie ofiarności społeczeństwa. Ogółem w tym roku zebrano 29.424.800 zł. W pierwszym miesiącu zbiórki uliczne dały zaledwie 666.399 zł., w styczniu natomiast ponad 7 milionów zł. Najbardziej ofiarni okazali się świat pracy, który przekazał na fundusz pomocy zimowej 3.558.075 zł. Poważne kwoty osiągnęło także ze zbiórki i sprzedaży odpadków, zorganizowanej przez Związki Zawodowe. Z akcji tej do lutego wpłynęło do komitetu 922.962 zł.

Tak poważne osiągnięcia pozwo-

liły na rozszerzenie akcji pomocy wśród najbiedniejszych. Uruchomiono trzy kuchnie, wydające bezpłatne obiady, rozdano wszystkim potrzebującym większą ilość węgla oraz zaopatrzono kilkadziesiąt osób w ciepłą odzież. Ogółem akcja objęła 37.242 osoby. Szczególną opieką otoczono starców, wdowy, sieroty oraz rodziny obciążone większą ilością dzieci.

Poza tą doraźną akcją przekazano 3 miliony zł. Towarzystwu Kolonii i Półkolonii na zorganizowanie kolonii zimowych dla dzieci w Wiśniewie, Górze i Kolumnie. Z funduszu tego zorganizowane zostaną w okresie letnim dwa kołonie, które pozwolą na objęcie akcją większej ilości dzieci niż w roku ubiegłym. Prócz tego Komitet Pomocy Zimowej udzielił dotacji w wysokości 2 milionów zł. na wyremontowanie i urządzenie domów dziecka w Skłerniewicach i Rejmontowie, gdzie znajduje się pomieszczenie kilkadziesiąt dzieci łódzkich.

Wyrok na sprawców masowego zatrucia w Koluszkach

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych ogłoszony został wyrok w procesie 13 oskarżonych o kradzież spirytusu metylowego z transportu kolejowego w Koluszkach, oraz o spowodowanie niebezpieczeństwa powszechnego przez rozprowadzenie trucizny jako artykułu nadającego się do spożycia. Przewód sądowy wyznał, że oskarżeni wszyscy działali z chęci zysku i w zaślepieniu swym nie przewidzieli straszliwych skutków swego postępku. Największą winę ponosi tu Bedkowski, który jako konwojent transportu przywłaszczył powierzony sobie spirytus, i który będąc z zawodu stolarzem musiał się orientować w trujących właściwościach rozdawanego metylu. Inni oskarżeni, kupując lub przyjmując „w prezencie” pewną ilość kradzionego spirytusu, wiedzieli o jego pochodzeniu i o tym, że spirytus ten nie nadaje się do spożycia.

Sąd biorąc pod uwagę wszystkie obciążające osk. Bedkowskiego okoliczności, skazał go na 3 lata i 6 miesięcy więzienia. Witkowski, Cieślak, Kaniecki, Ambrozinski, Mospinek, Stominski, Roguszewski i Mazurek skazani zostali na 1 rok więzienia.

ZŁOŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ!

PRZEMYSŁ CHEMICZNY „BORUTA” p. Zarz. Państwowym w ZGIERZU, ul. SNIĘCHOWSKIEGO 30 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę:

SILNIKÓW ASYNCHRONICZNYCH, 3-fazowych, budowy całkowitej zamkniętej, hermetycznych na łożyskach kulowych z wirnikiem zwartym, na napięcie 220/380 V, obroty możliwie 950 obr./min względnie 1450 obr./min.

11 szt. o mocy po 2 KM
24 szt. o mocy po 3 KM
13 szt. o mocy po 3 KM
2 szt. o mocy po 4,5 KM
2 szt. o mocy po 5,5 KM
2 szt. o mocy po 6 KM
4 szt. o mocy po 7,5 KM

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę silników elektrycznych” kierować należy pod adresem Przemysłu Chemicznego „BORUTA” Sp. Akc. Zgierz, Snięchowskiego 30, Wydział Zaopatrzenia do dnia 13 marca br., w którym to dniu o godz. 10 nastąpi otwarcie ofert w obecności zainteresowanych osób i przedstawicieli firmy „BORUTA”.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do N. B. P. O/Lódź lub do kasy „BORUTY” wadium w wys. 1% oferowanej sumy.

Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn oraz wybór oferenta bez względu na cenę.

(PAP 287)

CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem			
do 10 mm	zł 30	za 1 mm	szpalit
od 11 do 12 mm	zł 40	za 1 mm	szpalit
od 13 do 20 mm	zł 50	za 1 mm	szpalit
od 21 do 30 mm	zł 60	za 1 mm	szpalit
powyżej 30 mm	zł 70	za 1 mm	szpalit
W tekście			
do 10 mm	zł 30	za 1 mm	szpalit
od 11 do 12 mm	zł 40	za 1 mm	szpalit
od 13 do 20 mm	zł 50	za 1 mm	szpalit
od 21 do 30 mm	zł 60	za 1 mm	szpalit
powyżej 30 mm	zł 70	za 1 mm	szpalit
Nekrologi			
do 10 mm	zł 30	za 1 mm	szpalit
od 11 do 12 mm	zł 40	za 1 mm	szpalit
od 13 do 20 mm	zł 50	za 1 mm	szpalit
od 21 do 30 mm	zł 60	za 1 mm	szpalit
powyżej 30 mm	zł 70	za 1 mm	szpalit

ogłoszenia drobne a zł 25 wyraz poszukiwanie pracy 10 zł 25 wyraz

Udana impreza koła PPS w Tuszyńku

Kółko PPS w Tuszyńku zorganizowało w ostatnich dniach „Wieczór Koncertowo-Teatralny”, który cieszył się wielkim powodzeniem wśród stęsknionych kulturalnej rozrywki mieszkańców tego podłódzkiego miasteczka.

Na program wieczoru zostały udane występy ttw. Maril i Antoniego Sobieszczańskich, artystki dramatycznej i śpiewka operowego, którzy wykonali pieśni Moniuszki, Szopena, Karłowicza, Noskowskiego i innych, oraz recytacje utworów Konopnickiej, Broniewskiego, Majakowskiego i Słonimskiego. Akompaniował przy fortepianie dyr. Marian Barczewski.

Uzyskany z zorganizowanego wieczoru dość pokaźny dochód przeznaczono na pogłębienie prac kulturalno-oświatowych Kola, które w ten sposób, dzięki wyłącznie własnemu wysiłkowi przezwyciężyło kłopoty materialne.

Przemysł Chemiczny „BORUTA” w Zgierzu, ul. Snięchowskiego 30 ZAKUPI:

Podręczniki: FREITAGA — Die Werkstoffe der Chemischen Apparate. Dr ZUG F. RICHTER — Korrosion Tabellen Metalischer Werkstoffe 1944. Oferty kierować pod adresem: Przemysł Chemiczny „BORUTA” — Zgierz, Wydział Zaopatrzenia. (PAP 301)

DLA ODBUDOWY PORTU W SZCZECINIE

POTRZEBNI:

inżynierowie technicy ekonomiści

ORAZ

WYSOKO KWALIFIKOWANI FACHOWCY ROBOT INŻYNIERSKO-LĄDOWYCH, WODNYCH I ELEKTRO - MECHANICZNYCH.

Mieszkania zapewnione. — Pomoc w uzyskaniu mebli ponieważekich.

Zgłoszenia: Szczeciński Urząd Morski SZCZECIN, Wały Chrobrego Nr 1.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Komunikacji — zakupi 120 mb węży gumowego o średnicy zewnętrznej 3 cm i wewnętrznej 2 cm. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Komunikacji, ul. Piotrkowska 17 tel. 280-47. Łódź, dnia 26 lutego 1948 roku. ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Łódzkie Zakłady Komunikacyjne zakupią maszynę elektryczną do krojenia materiałów włókienniczych z większą tarczą, nową lub używaną (na 120 lub 220 V). Zgłoszenia przyjmuje magazyn Łódzkich Zakładów Komunikacyjnych (Łódź, ul. Tramwajowa 6) w godzinach od 8 do 14. Łódź, dnia 26 lutego 1948 roku. ŁÓDZKIE ZAKŁADY KOMUNIKACYJNE

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

DOKTOR REICHER — specjalista: weneryczne, skorne, pociowe zaburzenia: Południowa 26, druga — do domu wieczorem. 7819-

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pręgersa ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów Gdansk 26-a róg Zawadzkiej, tel. 159-00

Dr med. STANISŁAW KSAWERY — sta chorób skórnych, pociowych, wenerycznych przyjmuje: 1. Kilińskiego 137 w godz. 12-2 i 4-8 Tel. 265 55. 232-

DR MIKOŁAJ BORNSTEIN — choroby: obce, ul. Traugutta 9, III p. powrót.

Kupno i sprzedaż

POPULARNY Skład Mebli S. Gabala, Pawłowskiej, Łódź, ul. Dr Próchnika i (Zawadzka) 173-75. Poleca najtańsze meble: biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele, łóżka. Wykonanie solidne i punktualne

Różne

PRACOWNIA parasoli, Piotrkowska 82 przypomina, że kwitły wydane na zastawione do naprawy parasole tracą ważność 3 miesięcy po wydaniu. Za spóźnione zgłoszenia firma odpowiedzialności nie bierze.

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO legitymację Zw Zawodowego Pracow. Spółdz. Czerwinski Władysław Próchnika 44 m. 10. —231-

Coraz lepiej i prędzej pracują łódzcy włókniarze

PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni najlepsze rezultaty osiągnęły na 8 krosnach Marta Majer (185 proc.), na 6 krosnach Leokadia Franciszowska (171 proc.) W przędzalni (8 strony) wyróżniła się Helena Piaseczna.

W PZPB Nr 4 wyróżniła się tkaczka Helena Strzelczyk (16 krosien automat. — 165 proc.), Leokadia Wójcicka uzyskała na 4 krosnach automat. 170 proc. W PZPB Nr 1 w tkalni najlepsze rezultaty uzyskała na 6 krosnach Genowefa Osendowska (171,7 proc.). Zespół Stefana Stolarza (108 proc.) wyprzedził zespół Zygmunta Stolarza (100,8 proc.). W przędzalni wyróżniły się: Bronisława Swoniak (166,7 proc.) i Maria Dubis (165,3 proc.).

W PZPB Nr 5 w przędzalni odznaczyła się na 4 stronach Maria Błaszczak (184 proc.), na 3 stronach Józefa Barwińska (184 proc.). W tkalni (4 krosna) wyróżniła się na czoło Jadwiga Fączkowska (174,5 proc.).

W PZPB Nr 6 w tkalni uzyskała najlepsze wyniki na 6 krosnach Kazimiera Wutke (162,4 proc.), na 4 krosnach Maria Rajska (156,7 proc.). Przędka Jadwiga Zaciara (696 wrzecion) osiągnęła 151,3 proc.

W PZPB Nr 7 wyróżniła się tkaczka Walentyna Grębowska (4 krosna — 162,3 proc.). W przędzalni (3 strony) odznaczyła się Kornelia Nowak (150,8 proc.).

W PZPB Nr 8 tkaczka Helena Lewandowska uzyskała na 6 krosnach 192 proc. W przędzalni (4 strony) wyróżniła się Zofia Jarczewska (168 proc.).

W PZPB Nr 9 w przędzalni (3 strony) najlepsze rezultaty osiągnęła Krystyna Ludwicka (160 proc.). W tkalni na 6 krosnach odznaczyła się Władysława Krzemień (158,3 proc.).

W PZPB Nr 14 wyróżniła się tkaczka Julia Filich (5 krosien — 147,7 proc.). W PZPB Nr 16 w przędzalni (4 strony) odznaczyła się Kazimiera Kłazyńska (152,5 proc.).

W PZPB Nr 22 najlepsze wyniki osiągnęła na 3 stronach Wiktoria Pelka i Stefania Tokarska (po 15,8 proc.), na 4 stronach Maria Golińska i Helena Wojtkowska (po 152,1 proc.).

Wykłady TUR w świetlicach robotniczych

28.II.48 r. godz. 13.30, Wojskowy Instytut Naukowy Wydawniczy, Sienkiewicza 2 „Sytuacja międzynarodowa” — prof. Le-winski.
28.II.48 r. godz. 13.30, PZP Pasm. Łódź — Północ, Srebrzyńska 42 „Znaczenie humanizmu w literaturze i sztuce” — prof. L. Borzykowski.
28.II.48 r. godz. 13.30, Fabryka Płoch i Nicelnic, Daszyńskiego 10 „Bomba atomowa” — tow. Z. Bieńkowski.
28.II.48 r. godz. 18, Związek Samorządowców, Wólczańska 5 odczyt „Manifest komunistyczny” — prof. W. Lipiński.
28.II.48 r. godz. 12, PZPB Nr 21, Wodna 23 „Wczesny kapitalizm” — prof. Weychert-Szymanowska.

PANSTWOWA FABRYKA WYROBÓW STAŁOWYCH „GERLACH” Drzewica k/OPOCZNA

poszukuje: 1 INŻYNIERA - MECHANIKA, oraz 3 TECHNIKÓW do Biura Fabrykacji. Warunki płac wg. umowy. Mieszkanie zapewnione. (PAP 304)

TEATR „OSA”

ZACHODNIA 43

Telefon 140-09

DZIS O GODZINIE 19.30

„COŚ SIĘ ZACZYNA”

Udział biorą: A. DYMSZA — J. PICHELSKI — B. HALMIRSKA, ST. PIASECKA — M. DABROWSKI — J. DABSKI, Z. LUCZAK — H. SZWABER — DUET SUTT oraz Orkiestra 12 braci Łopatawskich. Przedpremierę biletów w kasie teatru w godz. 10-13 od 16. Telefon 140-09. Dla młodzieży niedozwolone. Sala dobrze ogrzana.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” ul. PIOTRKOWSKA 243. — TEL. 107-25

DZIS, dnia 28 lutego, o godzinie 19.15 PREMIERA W niedzielę DWA PRZEDSTAWIENIA o godzinie 15.30 i 19.15

„ZENSTA NIETOPERZA”

OPERA w 3 aktach J. Straussa. Udział biorą: W. Walter, J. Kenda, M. Szaki, J. Warda, K. Chorzewski, J. Cieślak, D. Lubowska, M. Lasowy, H. Labuński, M. Martówna, W. Szczawiński, E. Sienkiewicz, H. Wilczyńska, F. Wasilewska, R. Walicka. BALET — CHOR. Bilety do nabycia w Spółdzielni Plastyków, Piotrkowska 102 do godz. 16.30, a od godz. 17 w kasie teatru, w niedzielę i święta w kasie teatru od godz. 11

CENTRALNE BIURO STUDIÓW I KONSTRUKCJI APARATÓW NISKIEGO NAPIĘCIA przy ZJEDNOCZENIU PRZEMYSŁU APARATÓW ELEKTRYCZNYCH w ŁODZI, ul. Piotrkowska 111

POSZUKUJE:

5 ST. KONSTRUKTORÓW I KONSTRUKTORÓW 4 KRESLARZY 1 biegie piszącą MASZYNISTKĘ oraz o wysokich kwalifikacjach TOKARZA do warsztatu Prototypów.

Warunki stosownie do kwalifikacji.

Oferty z podaniem dotychczasowej pracy zawodowej kierować należy do Wydziału Personalnego. (PAP 3196)

PRZETARG

PANSTWOWA FABRYKA ZEGARÓW — ŁÓDŹ, ul. WIGURY 21 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

1. Dostarczenie wentylatorów i nagrzewnic do ogrzewania 2. Zmontowanie wentylatorów i nagrzewnic do ogrzewania 3. Dostarczenie i zmontowanie elektrycznej tablicy rozdzielczej. Wszelkie informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w P. F. Z. Łódź, ul. Wigury 21.

Oferty składać oddzielnie na każdy punkt w zalakowanych kopertach.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 marca 1948 r., o godz. 12.

Wadium w wysokości 2% oferowanej sumy należy wpłacić na konto N. B. P. Nr 1185 w Łodzi, a odpis pokwitowania dołączyć do oferty.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na cenę oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i odszkodowania.

Redaktor naczelny:

ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej. SEKR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”.

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91, 257-94

Redaktor Naczelny	130-46	Dyr. Delegatury „Wiedza”	268-96
Zastępca Red. Nacz.	112-54	Wydział Czasopism	257-99
Sekretarz Redakcji	144-18	Dział Ogłoszeń	256-37, 222-22
Dyr. Administracyjny	136-91	Ekspedycja	261-93
		Rozdziałnia	272-57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 43. Administracja — Łódź, Piotrkowska 10. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rekompensuje nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 50. Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł 75.

Drukarnia Nr 4, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Łódź, ul. Żwirki 1.

D-018873